Wydanie A

Cena 50 gr

Łódź, środa 21 maja 1969 roku

Rok XXIV Nr 119 (6473)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Po 2-dniowej przyjacielskiej wizycie

delegacja partyjno-rządowa Rumunii opuściła Polskę

We wtorek o godz. 18 — po dwudniowej przyjacielskiej wizycie w Warszawie złożonej na zaproszenie KC PZPR — opuściła Polskę, udając się w drogę powrotną do Bukaresztu, partyjno-rządowa delegacja Rumunii. Delegacji przewodniczył sekretarz generalny Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa SRR Nicolae Ceausescu, a w jej skład wchodził m. in. członek Stałego Prezydium KC RPK — premier Ion Gheorghe Maurer.

Delegację na lotnisku Okęcie żegnali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem Gomułką, Marianem Spychalskim i Józefem Cyrankiewiczem.

We wtorek w gmachu KC PZPR w Warszawie kontynuowane były, rozpoczęte w dniu poprzednim, rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi Polski i Rumunii.

(Dalszy ciąg na str. 2)

PRZEDWYBORCZE SPOTKANIA I. LOGI-SOWIŃSKIEGO

Łódź-miasto przemysłu i nauki

Gościliśmy wczoraj w Łodzi członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ, kandydującego na posła w nadchodzących wyborach z łódzkiego 6 Okręgu Wyborczego — Ignacego Logę-Sowińskiego.

Gość w towarzystwie władz naszego miasta z I sekretarzem KŁ PZPR — J. Spychalskim, sekretarzami — M. Kulinskim, St. Jozwiakiem, przewodniczącym Prez. RN m. Łodzi — E. Kaźmierczakiem oraz pozostałych kandydatów na posłów z 6 Okręgu — B. Natorskiej, E. Wróblewskiego, K. Packa, St. Swiderskiej oraz kandydatów na radnych RN m. Łodzi spotkał się z wyborcami swego okręgu, reprezentującymi dzielnice — Widzew, Górna, Śródmieście, w widzewskiej Szkole im. Tekli Borowiak.

Spotkanie to poprzedziła wizyta w największych zakładach przemysłu bawełnianego — ŁZPB im. Obrońców Pokoju. Kwiaty i serdeczne powitania towarzyszyły gościom „Obrońców Pokoju" w każdej hali, w każdym oddziale produkcyjnym. Ignacy Loga-Sowiński rozmawiał z pracownikami tkalni, przędzalni cienko- i średnioprzędnych. Tu przy maszynach, w trakcie pracy robotnicy wypowiadali swe opinie o warunkach w swym zakładzie, o zarobkach, wydajności, o warunkach życia w nowym, pięknieiącym Widzewie.

Nasz największy zakład włókienniczy zatrudniający ponad 11 tys. pracowników znajduje się w trakcie wielkiej modernizacji. Przeznaczono na nią w bieżącej 5-latce 380 mln złotych, nakłady przeznaczone na lata 1971—75 sięgają kwoty 2 mld złotych. Można powiedzieć, że wydatki te zwrócą się w dwójnasób, bowiem po przeprowadzeniu rekonstrukcji zakładu wydajność na jednego zatrudnionego wzrośnie o ponad 100 proc. W drugim etapie unowocześnienia zakładu (pierwszy poświęcono oddziałom wykończalni) zostanie m. in. kompletnie zmodernizowana przędzalnia średnioprzędna, która otrzyma 240 najnowocześniejszych krosien bezwrzecionowych.

Modernizacja zawsze łączy się z poprawą warunków pracy, to warzyszą jej inwestycje socjalne. Goście zakładu mieli okazję zwiedzić najlepiej chyba wyposażony w przemyśle włókienniczym nowy ośrodek zdrowia ŁZPB im. Obrońców Pokoju. Mieszczą się w nim wszystkie specjalistyczne gabinety, łącznie ze znakomicie wyposażonym, stanowiącym fundację CRZZ, gabinetem rentgenowskim. Kierownictwo przychodni i jej pacjenci marzą jedynie o elektrokardiografie i bezbolesnej wiertarce dla gabinetu stomatologicznego. Przychodnia zyska w przyszłości nowy dział — ośrodek wodolecznictwa służący m. in. rehabilitacji osób dotkniętych chorobami zawodowymi.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Minister spraw zagranicznych Finlandii z oficjalną wizytą w Polsce

We wtorek przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Finlandii — Ahti Karjalainen wraz z małżonką. Składa on oficjalną 4-dniową wizytę w Polsce na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL — Stefana Jędrychowskiego.

Ministrowi towarzyszą wyżsi urzędnicy fińskiego MSZ oraz radcy.

Gości na lotnisku Okęcie powitał Stefan Jędrychowski z małżonką (na zdjęciu).

— Bardzo cieszymy się — oświadczył polskim dziennikarzom min. Karjalainen — że możemy złożyć dawno planowaną wizytę w Polsce. Zadowolenie z tej wizyty jest tym większe, że, jak sądzimy, będzie ona miała znaczenie dla dalszego rozszerzenia stosunków między obu naszymi krajami. Jestem przekonany, że rozmowy, które będę miał okazję prowadzić z przedstawicielami rządu polskiego będą bardzo ciekawe i korzystne.

Co do tematów, które zamierzamy poruszać i przedyskutować, na pewno będziemy mówić o sprawach umocnienia bezpieczeństwa w Europie, a także o innych ogólnych sprawach politycznych dotyczących aktualnych problemów międzynarodowych. Mam tu na myśli m. in. konflikt na Bliskim Wschodzie, a także problem wietnamski. Oczywiście omawiać będziemy sprawy naszych stosunków dwustronnych.

Po przemówieniu Wł. Gomułki

Dotyczący stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Federalną fragment przemówienia Władysława Gomułki szerokim echem odbił się w prasie światowej i uznany został za dokument niezwykłej wagi. W momencie bowiem, kiedy w NRF wyraźnie zarysowały się różnice postaw zarówno w sprawie „polityki wschodniej" w ogóle, jak i w konkretnych jej punktach — dotyczących zwłaszcza granicy polsko-niemieckiej, czy też uznania istnienia dwóch państw niemieckich — Polska zaproponowała Republice Federalnej zawarcie podobnego układu, jaki przed dziewiętnastu laty zawarty został z NRD w Zgorzelcu. A więc układu opartego na uznaniu granicy na Odrze i Nysie za granicę ostateczną. Układu, potwierdzającego formalnie jedynie to, co faktycznie uznaje cały Zachód, nie wyłączając niektórych kół politycznych w Niemczech zachodnich.

Większość komentatorów zachodnich uznała wystąpienie polskiego przywódcy za gest, zachęcający do uczynienia kroku naprzód w „zamrożonych" stosunkach Polski i NRF. I to, za gest tym ważniejszy, że pochodzący od narodu, który najwięcej ucierpiał

Otwarte drzwi

w latach ostatniej wojny i który najwięcej ma powodów do czujności w stosunku do Niemiec zarówno z uwagi na wysuwane od lat pod adresem Polski roszczenia terytorialne, jak i na polityczną rolę NRF w kontekście bezpieczeństwa europejskiego.

Z niezwykłą szybkością jak na dyplomatyczne zwyczaje, zgodnie z którymi tego rodzaju przemówienia „studiuje się" na ogół przez czas dłuższy, odpowiedział na wystąpienie Gomułki Willy Brandt wicekanclerz i minister spraw zagranicznych, a pód nieobecność Kiesingera bawiącego w Japonii — najwyższa władza w NRF. Jego wystąpienie na konferencji prasowej w dniu 19 maja zasługuje niewątpliwie na wnikliwą uwagę. Stanowi ono bowiem odbicie dwóch nurtów, widocznych w kołach rządzących NRF, dla których fiasko nowej „polityki wschodniej", proklamowanej jeszcze w grudniu 1966 roku, kiedy to władzę przejęła czarwono-czarna koalicja — nie ulega dzisiaj wątpliwości.

Brandt nie reprezentuje wprawdzie lewego skrzydła socjaldemokracji, które domaga się wręcz uznania granicy na Odrze i Nysie oraz NRD, ale nie reprezentuje też poglądów chadecji — drugiego partnera w koalicyjnym rządzie, której wyrazicielem jest kanclerz Kiesinger, stojący w gruncie rzeczy na stanowisku granic z 1937 roku. Brandt zajmuje pozycję pośrednią — między lewicą własnej partii (i bardziej radykalnymi siłami postępowymi) — a prawicą spod różnych sztandarów, nie wyłączając ani CDU i straussowskiej CSU, ani też NPD.

Przyznając, że oświadczenie W. Gomułki stanowi ze strony polskiej „manifestację woli nawiązania dialogu" — Brandt zastosował pewien unik. Wyraził mianowicie gotowość rozpoczęcia z Polską rokowań, których celem byłoby „stopniowe uregulowanie" problemów spornych, ale z tym, że w pierwszym rzędzie rozmowy takie miałyby dotyczyć układu o nieagresji między obu krajami, nie zaś traktatu potwierdzającego ostateczny charakter granicy na Odrze i Nysie. W tej ostatniej materii ponowił po-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ćwiczenia wojsk Układu Warszawskiego

Agencja TASS donosi:

Zgodnie z planem przygotowania bojowego zjednoczonych sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego, przeprowadzono w dniach od 14 do 19 maja na terytorium Związku Radzieckiego ćwiczenia wojsk lądowych, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Podczas ćwiczeń studiowano problemy dotyczące współdziałania wojsk sojuszniczych, sprawdzano ich przygotowanie operacyjno — taktyczne oraz dokonywano ćwiczebnych strzelań i wystrzeliwania rakiet — głosi komunikat oficjalny.

Dziś i jutro 6 stron

XXII WP

Kolarze NRD wyprzedzili drużynę ZSRR

J. Magiera najszybszy w Świebodzinie

M. Roques wygrał X etap

J. MAGIERA

Zwycięzcą ostatniego etapu rozgrywanego na ziemiach polskich został kapitan polskiego zespołu Magiera.

Nasz reprezentant uzyskał świetny czas 50.03 (z minutą bonifikaty). Wczoraj etap prawdy stał pod znakiem udanego rewanżu białoczerwonych za niepowodzenia w jeździe na czas do Piotrkowa. Drugie i trzecie miejsce wywalczyli Francuzi — J. Danguillaume i Ch. Rotel — odpowiednio 51.32 (z 30 sek. bonifikaty) i 52.00 (z 15 sek. bonifikaty).

Na wielkie brawa zasłużyli wczoraj: Szurkowski, Bławdzin i Stec, a także Forma i Hanusik, którzy nie są specjalistami w samotnej walce z czasem.

Ryszard Szurkowski tym razem nauczony doświadczeniem z III etapu przeprowadził bardzo dynamiczną rozgrywkę przed startem przejeżdżając za motocyklem trenera kilkanaście kilometrów. Stanął na starcie spocony, ale mógł od pierwszych kilometrów forsować wysokie tempo. Jadący przed nim najaktywniejszy kolarz wyścigu Dmitriew (ZSRR) — należący do najszybszych w indywidualnej jeździe w ekipie radzieckiej — musiał uznać wyższość posiadacza żółtej koszulki. Już na 8 km przed metą Szurkowski doścignął go, a na mecie był o kilkaset metrów przed swym groźnym rywalem.

Bardzo krótko odpoczywali po etapie prawdy w Świebodzinie i po południu wystartowali do X etapu, którego meta była już w NRD.

Triumfatorem etapu Świebodzin — Eisenhuettenstadt (100 km) został młody kolarz francuski Roques w czasie 2.31.46. Francuz na około 20 km przed metą uciekł z czołowej grupy i przybył na metę znajdującą się na głównej ulicy miasta, z przewagą 39 sek. Z grupy, która finiszowała za Roquesem najszybszy okazał się Belg Jean Ronsmans przed Berndem Knispelem (NRD).

Polscy kolarze przeżywali trudne momenty. Wystarczy powiedzieć, że Magiera, Bławdzin, Hanusik mieli upadki, a lider Szurkowski na jednym z wiraży został wyrzucony na miękkie pobocze szosy tracąc kilkadziesiąt metrów od głównej grupy. Najmłodszy w zespole Stec początkowo nie mógł wytrzymać tempa peletonu, ale przetrwał kryzys i potrafił dogonić partnerów.

M. ROQUES

Szurkowski, którego asekurował Czechowski, również zdążył przed metą dołączyć do grupy. Podobnie jak przed południem bez przerwy padał deszcz.

Mówili na mecie

— JAN MAGIERA

— Cieszę się, że dotrzymałem słowa — powiedział J. Magiera. Przed startem wierzyłem w swoje zwycięstwo, ale miałem obawy, jak moje ścięgno Achillesa zareaguje na to przenikliwe zimno. Dzięki świetnej opiece lekarskiej jestem już zupełnie zdrów, wyraźnie „docieram się". Mam jeszcze nadzieję być jednym z czterech pracujących na generalny czas drużyny. Przecież nie wypada żeby kapitan nie dołożył swojego rezultatu do łącznego wyniku siódemki.

Ryszard Szurkowski — to był jeden z cięższych dni. Odczułem to właściwie dopiero pod koniec X etapu. Bardzo dobrze jest mieć obok siebie kogoś do pomocy. Gdyby nie Z. Czechowski straciłbym dziś kilkadziesiąt sekund bo samemu powrócić do grupy to rzecz arcytrudna.

Zygmunt Hanusik — musimy być czujniejsi i uważać na Francuzów, którzy umieją zaskakująco atakować. Myślę, że byłbym dziś drugi, ale niestety nie mogłem już wyminąć upadającego Gonschorka. Przejechałem po jego tylnym kole, zarzuciło mnie, musiałem podeprzeć się nogą aby odzyskać równowagę.

Trener Łasak — martwią mnie śliskie nawierzchnie. Sytuacja jest groźna, gdyż dziś znowu indywidualna jazda do Cottbus, a nie wiadomo czy Bławdzin nie będzie odczuwał skutków potłuczeń.

Myślimy właściwie wyłącznie o żółtej koszulce.

R. Szurkowski zdobył puchar premiera J. Cyrankiewicza

Lider wyścigu Polak Ryszard Szurkowski został zdobywcą pucharu, ufundowanego przez prezesa Rady Ministrów PRL, Józefa Cyrankiewicza dla kolarza, który uzyska najlepsze wyniki na ziemiach polskich.

Puchar przewodniczącego Rady Państwa, Mariana Spychalskiego dla najlepszej drużyny na ziemiach polskich wywalczyli kolarze NRD.

Guben — Cottbus

Dziś rozegrany zostanie XI etap XXII Wyścigu Pokoju. Kolarze z Guben wystartują na czas do Cottbus. Dystans wynosi 58 km. Będzie to trzeci i ostatni etap prawdy.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Czy operacyjne leczenie zawałów?...

Po obradach kardiochirurgów w Londynie i Moskwie

„Dziennik" rozmawia z prof. J. Mollem

W ostatnich kilkunastu dniach prof. Jan Moll, kier. II Kliniki Chirurg. AM w Łodzi, brał udział w spotkaniach kardiochirurgów w Londynie i w Moskwie. Rozmawiamy z profesorem na temat głównych problemów kardiochirurgii, dyskutowanych przez specjalistów, w aspekcie najnowszej praktyki terapeutycznej.

— Jaki charakter miało spotkanie w Londynie?

— Było to spotkanie kardiochirurgów europejskich, na które zostałem zaproszony przez Brithis Council. Omawiano głównie transplantację zastawek serca jako metodę coraz powszechniej stosowaną w leczeniu bardzo poważnych wad serca. Transplantacja serca była traktowana drugoplanowo. Prof. Barnard, który także przyjechał, przedstawił swoje doświadczenia transplantacyjne.

— Czy pan profesor referował doświadczenia kliniki w zakresie przeszczepiania zastawek i jaką pozycję zajmuje nasz dorobek na europejskim forum kardiochirurgicznym?

— Nasz dorobek jest jeszcze skromny, ale doświadczenia biegną równolegle z pracami innych ośrodków w świecie. Różnice dotyczą ilości — nie jakości.

— O zjeździe w Moskwie donosiła prasa, informując o tematyce. Interesuje nas ogólny pogląd naukowców na leczniczą celowość metody transplantacji serca.

— Powołam się na wypowiedzi autorytetów: prof. A. A. Wiszniewski w kierowanym przez siebie instytucie przygotowuje się do systematycznego wykonywania transplantacji serca i jest zdania, że ten sposób postępowania leczniczego ma wielką przyszłość. Potwierdza to budowa Instytutu Transplantologii — jednego z najnowocześniejszych ośrodków w świecie, którego kierownictwo obejmuje sławny chirurg — prof. Sołowjow.

(Dalszy ciąg na str. 6)

ZE ŚWIATA

Mówiąc o cenzurze w CSRS, premier Czernik oświadczył że jest ona czasowym zjawiskiem, które ma sprawić aby w środkach masowego przekazu nie pojawiły się ekstremistyczne i szkodliwe pod względem politycznym poglądy, zakłócające proces konsolidacji i w konsekwencji przynoszące szkodę całemu społeczeństwu.

* * *

Prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon spotka się 8 czerwca na wyspie Midway na Oceanie Spokojnym z prezydentem reżimu sajgońskiego Nguyen Van Thieu i omówi z nim problemy wojny wietnamskiej.

* * *

Wojska izraelskie spowodowały we wtorek rano kolejną wymianę ognia, ostrzeliwując z dział czołgowych i moździerzy stanowiska jordańskie w rejonie El-Mafrik w południowej części doliny Jordanu. Sporadyczna strzelanina, trwała około 2 godzin. Strona jordańska nie poniosła żadnych strat.

* * *

Były premier Francji, a obecnie kandydat na prezydenta Georges Pompidou, oświadczył w poniedziałek wieczorem występując w ramach swej kampanii wyborczej, iż chętnie widziałby Wielką Brytanię połączoną z Europą.

* * *

Zniesienia terminu przedawnienia ścigania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości zażądali uczestnicy spotkania, zorganizowanego w poniedziałek we Frankfurcie nad Menem przez zachodnioniemiecki antyfaszystowski Związek Ofiar Faszyzmu (VVN).

* * *

Jak oświadczył w poniedziałek zachodnioniemiecki minister do spraw badań naukowych Gerhard Stoltenberg do roku 1975 w NRF działać będzie 20 elektrowni atomowych, łącznie z zakładami doświadczalnymi.

* * *

W Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos — 282".

* * *

Radziecki ambasador w Belgradzie I. A. Benediktow złożył 19 maja wizytę prezydentowi J. Broz-Tito i odbył z nim rozmowę na temat niektórych zagadnień w stosunkach radziecko-jugosłowiańskich.

* * *

Przebywający w Londynie minister finansów NRF F. J. Strauss wezwał państwa wchodzące w skład EWG do podjęcia jak najszybszych kroków w celu przyjęcia W. Brytanii na pełnoprawnego członka wspólnego rynku.

Przedwyborcze spotkania I. Logi-Sowińskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Spotkanie z wyborcami 6 okręgu wyborczego zgromadziło ok. 600 osób. Miastem awansu gospodarczego, społecznego i kulturalnego nazwał Łódź Ignacy Loga-Sowiński w swym wystąpieniu. Miastem, które ma ogromny udział w dorobku, z jakim przychodzi na swe srebrne gody Polska Ludowa i ogromne zadania na przyszłość.

Wszelkie socjalne zdobycze mijającej kadencji Sejmu — skrócenie czasu pracy w wyniku zlikwidowania 3 zmiany w soboty dla 171 tys. włókniarzy, podwyżka rent i emerytur, prawo rocznego bezpłatnego urlopu dla matek opiekujących się małymi dziećmi i ostatnia zdobycz — zrównanie praw urlopowych pracowników fizycznych i umysłowych — mają w Łodzi — mieście włókniarzy, a przede wszystkim włókniarek — szczególne znaczenie.

40,5 mld złotych przeznaczy się w przyszłej 5-latce na inwestycje przemysłu lekkiego. Podczas gdy dla całej gospodarki przewidziano 40-procentowy wzrost nakładów inwestycyjnych, ta suma oznacza dla przemysłu lekkiego wzbogacenie się o ok. 59 proc. Już w roku bieżącym wydajemy na inwestycje dla „lekkich" branż o 45,5 proc. więcej niż w roku ubiegłym, w roku 1970 o dalsze 12,5 proc. Oznacza to umocnienie się pozycji przemysłu lekkiego, oznacza także lepsze zaopatrzenie nas — klientów. W tym roku otrzymamy wyroby przemysłu lekkiego o wartości 86 mld złotych, w roku przyszłym na sumę 6 mld więcej, a w roku 1975 dostawy na rynek wzrosną o przeszło 47 proc.

Nie tylko więcej, ale i nowocześniej przyjdzie nam produkować. Podstawą surowców staną się włókna chemiczne, podstawą technologii — dzianie, klejenie i wszelkie inne, zastępujące tradycyjne tkanie. Aby te zamierzenia stały się faktem, konieczne jest rozwijanie rodzimego przemysłu chemicznego i maszynowego, dziewiarskiego, odzieżowego, jedwabniczego i dodatkowo już skórzanego.

Program ten znakomicie wyznacza dalszy awans Łodzi — miasta przemysłu, ale nie tylko. Postęp i modernizacja zależą w dużej mierze od zaplecza naukowo-badawczego. Łodzi — miastu nauki, poświęcono wiele miejsca na omawianym spotkaniu, była ona głównym tematem kolejnego spotkania Ignacego Logi-Sowińskiego z przedstawicielami łódzkiego środowiska naukowego, które odbyło się w godzinach wieczornych w Politechnice Łódzkiej. Uczestniczyli w nim także kandydaci na posłów — podsekretarz stanu w Ministerstwie Przem. Spożywczego — St. Ochab, prof. J. Werner, I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski — wspólnie z sekretarzem J. Mokrasem, przew. Prez. RN m. Łodzi oraz kandydaci na radnych RN m. Łodzi ze środowiska akademickiego.

Po obszernym omówieniu przez prof. J. Wernera łódzkiego programu wyborczego, zabrali głos rektorzy naszych wyższych uczelni, zgłaszając wiele cennych uwag i postulatów pod adresem przyszłych posłów i radnych. Wystąpienia te uzupełnione dalszą dyskusją skonkretyzowały rolę, możliwości i zamierzenia naszego środowiska akademickiego, które widzi konieczność ścisłego współdziałania z życiem całego miasta, ścisłego powiązania naukowych możliwości z przemysłowymi potrzebami.

7 wyższych uczelni, 23 tys. studentów, 2,5 tys. profesorów, docentów, adiunktów, starszych asystentów — oto łódzki dorobek 25 lat. Mamy w tej chwili więcej pracowników naukowo - dydaktycznych niż przed wojną studentów jedynej filii jednej z warszawskich uczelni. I w tej dziedzinie więc można mówić o ogromnym awansie, podobnie zresztą jak trzeba mówić o dalszych potrzebach. Konkretyzuje się już bogaty program inwestycji dla łódzkiej nauki i można mieć nadzieję, że zostanie on zatwierdzony na miarę maksymalnych możliwości. Tu trudno przeprowadzić bezpośredni rachunek ekonomiczny opłacalności wydatków. Wiadomo jednak, że rozwój uczelni oznacza dopływ wykształconych kadr do przemysłu, oznacza rozwój myśli technicznej, rozwój wszelkich badań. I najważniejsze — powiedział na zakończenie wystąpienia podsumowującego spotkanie I. Loga Sowiński — by badania te wyprzedzały konieczny czas ich realizacji. Nauka musi jeszcze szybciej niż dotychczas rozwiązywać pewne zagadnienia, musi się koncentrować na tych, które w danym momencie są dla naszej gospodarki wiodące. (iw)

„Apollo-10" kontynuuje lot

O godz. 16.16 czasu warszawskiego pojazd kosmiczny „Apollo — 10" znajdował się w odległości 320 tys. km od Ziemi. Pojazd poruszał się po trajektorii zgodnej z zaplanowaną, tak iż kierownictwo lotu odwołało drugą korekturę lotu.

Załoga statku „Apollo — 10" nadała ok. godz. 17 czasu warszawskiego kolejną audycję telewizyjną. Audycja ta całkiem niespodziewana — nie przewidziana w programie, została odebrana jedynie przez ośrodek pod Madrytem. Jedyny w Europie, który dysponuje odpowiednią aparaturą do przyjmowania kolorowych transmisji telewizyjnych z kosmosu. Audycja ta została zarejestrowana na taśmie telerekordingu.

Jeżeli trwająca obecnie misja „Apollo — 10" zakończy się pełnym sukcesem, to „Apollo — 11" którego celem będzie wysadzenie pierwszych Amerykanów na Księżycu, wystartuje 16 lipca.

Tragiczny wypadek

Na autostradzie w odległości 20 km od Wrocławia wydarzył się w nocy z 19 na 20 bm. tragiczny wypadek samochodowy.

Jadący ze znaczną szybkością samochód „Syrena" prowadzony przez 19-letniego Andrzeja Sowińskiego uderzył w stojący na skraju autostrady „Star". Siła uderzenia była tak wielka, że przód „Syreny" wgnieciony został zupełnie pod tył „Stara". Śmierć na miejscu ponieśli: kierowca „Syreny" i jadący z nim 22-letni Jan Lipowicz, 21-letni Stanisław Becyna i 19-letni Józef Grygiel.

Kronika wypadków

▲ Wczoraj o godz. 6 na Limanowskiego przy Starej motorniczy tramwaju 44/4 na skutek nieostrożnej jazdy spowodował wykolejenie pociągu na zwrotnicy. Trzy osoby zostały ranne, w tym dwie poważnie.

▲ Przy zbiegu Zielonej i Żeligowskiego kierowca motocykla Stanisław M. doznał złamania kości, na skutek zderzenia spowodowanego przez innego motocyklistę — Eugeniusza B.

▲ Na skrzyżowaniu Lutomierskiej i Klonowej „Wartburg" zderzył się z motocyklem. Motocyklista Wojciech P. doznał złamania kości nogi.

▲ Na Dąbrowskiego 194 kierowca samochodu IA 2619 uderzył w słup oświetleniowy, powodując uszkodzenie linii i samochodu.

Drugi dzień wizyty I. Svobodovej w Polsce

Wtorek 20 bm. był drugim dniem wizyty w naszym kraju małżonki prezydenta CSRS — Ireny Svobodovej. Przyjechała ona wraz z córką Zoją Klusakovą, małżonką wiceministra spraw zagranicznych CSRS.

20 bm. przed południem pani Svobodova zwiedziła Zamek Wawelski.

Następnie Irena Svobodova zwiedziła Kraków, m. in. obejrzała słynny ołtarz Wita Stwosza w Kościele Mariackim.

W południe goście udali się samochodami do Bronowic, gdzie mieścił się w 1939 r. obóz „Vojenskej Skupiny". Była to czechosłowacka jednostka wojskowa sformowana z uchodźców z Czechosłowacji po zaborze tego kraju przez hitlerowców. Była to zarazem pierwsza jednostka czechosłowacka utworzona za granicą. Z wielką pomocą uchodźcom z okupowanej Czechosłowacji przyszło społeczeństwo polskie. Po napadzie III Rzeszy na nasz kraj utworzony został „Legion Czechów i Słowaków w Polsce". Żołnierze legionu stali się później zalążkiem I Korpusu Czechosłowackiego uformowanego w ZSRR.

Pani Svobodova obejrzała miejsce, gdzie znajdował się przed 30 laty obóz wojskowy, w którym dowódcą jednostki czechosłowackiej był Ludvik Svoboda — obecny prezydent Republiki. Dziś Bronowice leżą już w granicach Krakowa i noszą inny niż niegdyś charakter.

Przed godziną 17 Irena Svobodova udała się z Krakowa w drogę powrotną do Pragi.

Otwarte drzwi

(Dokończenie ze str. 1)

przednie argumenty: wystarczy — stwierdził — porozumienie na temat niestosowania siły w celu zmiany granic w Europie, tym bardziej, że Polska nie graniczy z NRF. Podejmowanie ze strony Bonn zobowiązań na temat Odry i Nysy oznaczałoby, jego zdaniem, wiązanie rąk przyszłemu rządowi zjednoczonych Niemiec.

Argument to nie najmocniejszy. Jeśli Brandt uważa, iż należy respektować granicę z Polską do czasu zawarcia traktatu pokojowego, kiedy problem uregulowany zostanie tak, ażeby nie pozostały żadne zalążki przyszłych sporów — to musi z góry zakładać, iż traktat taki uzna to, czego dzisiaj domaga się Polska: nienaruszalność jej granic zachodnich. Chodzi więc tylko o kropkę nad „i". Ale dodania jej obawia się wicekancelrz NRF z uwagi na to, że — jak stwierdził na marginesie przemówienia Gomułki dziennik „Frankfurter Rundschau" — partie w NRF, zaangażowane w kampanię wyborczą, „są tym samym niezdolne do myślenia" i „uwzględniają „nadal w swoich rachubach największych krzykaczy i to wyłącznie z prawa".

Oczywiście tego rodzaju naciskom skuteczniej opiera się SPD niż chadecja, która i bez żadnych nacisków zajmowałaby, z przekonania, stanowisko odpowiadające nie tylko ziomkostwom, ale — w pewnych sprawach — również neofaszystom spod sztandarów von Thaddena. Zarówno ton, jak i treść wystąpienia Brandta zdają się potwierdzać tę tezę. Nie odrzucając bowiem koncepcji rozmów w ogóle „szef dyplomacji bońskiej — jak donosi agencja AFP powołując się na opinię obserwatorów w Bonn — pozostawił otwarte drzwi do rozmów między NRF a Polską, ani nie odrzucając, ani nie akceptując formalnie złożonej przez Władysława Gomułkę propozycji rokowań na temat układu o uznaniu Odry — Nysy".

Od siebie moglibyśmy powiedzieć, że nie są to wprawdzie drzwi otwarte, ale przynajmniej uchylone. Trudny i skomplikowany proces prowadzący ku urealnieniu polityki zachodnioniemieckiej jest dopiero w jednym z pierwszych stadiów, co nakreśla granicę odwagi poszczególnych wystąpień, wyłamujących się ze sztywnych koncepcji oficjalnej polityki NRF. Ale proces ten, miejmy nadzieję, będzie trwać. I jeśli wystąpienie Brandta, choć dalekie od uznania niezaprzeczalnych racji Polaków — nie zamyka mu dalszej drogi — można przyjąć je za pewien etap na trasie wiodącej ku dialogom, tak istotnym dla trwałego bezpieczeństwa w Europie.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Delegacja Rumunii opuściła Polskę

(Dokończenie ze str. 1)

W godzinach popołudniowych Władysław Gomułka, Marian Spychalski i Józef Cyrankiewicz wydali w pałacu wilanowskim obiad na cześć delegacji rumuńskiej.

Wczoraj opublikowany został oficjalny komunikat o przebiegu wizyty i rozmów, które odbyły się — jak podkreśla wspomniany komunikat — w atmosferze szczerości, serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

W toku rozmów postanowiono zgodnie dalej pogłębiać i rozwijać braterską współpracę we wszystkich dziedzinach i dano wyraz przekonaniu, że aktywny rozwój wszechstronnych stosunków polsko-rumuńskich służy sprawie dalszego umocnienia przyjaźni między obu krajami, jest obopólnie korzystny i odpowiada interesom wszystkich państw wspólnoty socjalistycznej.

Obie strony przywiązują duże znaczenie do uchwał nadzwyczajnej sesji RWPG z kwietnia br., które stwarzają korzystne warunki dla dalszego pogłębienia współpracy gospodarczej między państwami socjalistycznymi.

Uznano za celowe i pożyteczne dalsze rozwijanie różnych form współpracy, wymiany poglądów i doświadczeń między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Rumuńską Partią Komunistyczną.

Obie strony podkreśliły doniosłe znaczenie decyzji Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego z 17 marca br. dla zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Obie delegacje wyraziły pogląd, że dla zapewnienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie, konieczne jest przede wszystkim uznanie istniejącej rzeczywistości, ukształtowanej na naszym kontynencie w wyniku drugiej wojny światowej, nienaruszalności granic między państwami, w tym granicy na Odrze i Nysie.

Zgodnie stwierdzono, że nieodzownym warunkiem skutecznej walki przeciwko imperializmowi, o pokój i socjalizm jest internacjonalistyczna jedność działania i zwartość wszystkich partii komunistycznych i robotniczych w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Rumuńska Partia Komunistyczna pragną wnieść swój wkład w zapewnienie pomyślnego przebiegu międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie, by przyczyniła się ona do umocnienia jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego i wszystkich sił antyimperialistycznych.

Rozmowy przebiegały w atmosferze szczerości, serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

XXII WYŚCIG POKOJU

(Dokończenie ze str. 1)

WYNIKI INDYWIDUALNE IX ETAPU ZIELONA GÓRA — ŚWIEBODZIN (JAZDA INDYWIDUALNA NA CZAS — 39 KM)

1) J. MAGIERA (Polska) — 50.03 (1 min. bonifikaty)
2) J. Danguillaume (Francja) — 51.32 (30 sek. bonifikaty)
3) Ch. Rouxel (Francja) — 52.00 (15 sek. bonifikaty)
4) D. Gonschorek (NRD) — 52.28
5) D. Grabe (NRD) — 52.52
6) A. BŁAWDZIN (Pol.) — 52.57
7) R. SZURKOWSKI (Pol.) — 52.58
8) M. Roques (Francja) — 53.01
9) J. Botherel (Francja) — 53.03
10) A. Peschel (NRD) — 53.03
12) K. STEC (Polska) — 53.43
28) M. FORMA — 54.43
29) Z. HANUSIK — 54.45
45) Z. CZECHOWSKI — 56.32

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA IX ETAPU.

1) Francja — 3:29.36
2) Polska — 3:29.41
3) NRD — 3:32.10

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO IX ETAPACH:

1) Szurkowski (Polska) — 32:22.29
2) Danguillaume (Francja) — 32:24.40
3) Gonschorek (NRD) — 32:26.21
4) Dmitriew (ZSRR) — 32:26.45
5) Rouxel (Francja) — 32:33.11
6) Mickein (NRD) — 32:33.21
7) Ampler (NRD) — 32.33.46
8) Sokołow (ZSRR) — 32:34.39
9) Nielubin (ZSRR) — 32:35.29
10) Sajdhuzin (ZSRR) — 32:37.14
13) Stec (Polska) — 32:39.43
14) Bławdzin (Polska) — 32:41.00
17) Hanusik (Polska) — 32:46.01
18) Magiera (Polska) — 32:46.26
20) Forma (Polska) — 32:47.05
23. Z. Czechowski (Polska) 35.22.28

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO IX ETAPACH

1. NRD — 1 30.11.22
2. ZSRR — 1 30.14.07
3. Polska — 1 30.29.13
4. Francja — 1 30.31.15
5. Dania — 1 32.09.14
6. Bułgaria — 1 32.10.26

WYNIKI INDYWIDUALNE X ETAPU ŚWIEBODZIN — EISENHUETTENSTADT (100 KM)

1) M. Roques (Francja) — 2:31.46 (1 min. bonifikaty)
2) J. Ronsmans (Belgia) 2:32.55 (30 sek. bonifikaty)
3) B. Knispel (NRD) 2:33.10 (15 sek. bonifikaty)
4) D. Ducreux (Francja) 2:33.25
5) Z. Hanusik (Polska)
6) J. Danquillaume Francja)
7) M. Forma Polska) 2.33.25
8) Ch. Rouxel (Francja)
9) I. Bobekow (Bułgaria)
10) J. Botherel (Francja)
17) K. Stec (Polska)
19) J. Magiera (Polska)
21—29 ex equo: A. Bławdzin (Polska) i 8 kolarzy
34) R. Szurkowski 2,33.25
36) Z. Czechowski 2,33.25

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA X ETAPU:

1) Francja 10.12.01
2) NRD 10.13.25
3) Polska 10.13.40

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO X ETAPACH:

1) Szurkowski (Polska 34.55.54
2) Danguillaume (Francja) 34.58.05
3) Dmitriew (ZSRR) 35.00.10
4) Gonschorek (NRD) 35.00.16
5) Rouxel (Francja) 35.06.36
6) Mickein (NRD) 35.06.46
7) Ampler (NRD) 35.07.11
8) Sokołow (ZSRR) 35.08.04
9) Nielubin (ZSRR) 35.09.29
10) Sajdhuzin (ZSRR) 35.10.39
13) Stec (Polska) 35.13.08
14) Bławdzin (Polska) 35.14.25
16) Hanusik (Polska) 35.19.26
17) Magiera (Polska) 35.19.51
19) Forma (Polska) 35.20.30
23) Czechowski (Polska) 35.22.28

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO X ETAPACH:

1) NRD — 140:25.22
2) ZSRR — 140:28.22
3) POLSKA — 140:42.12
4) FRANCJA — 140:53.12
5) DANIA — 142:26.22
6) BUŁGARIA — 142:31.46

* * *

Przeciętna szybkość zwycięzcy X etapu — 39,2 km na godz.

* * *

Przeciętna szybkość lidera wyścigu, Szurkowskiego na dotychczasowych 10 etapach — 40,0 km na godz.

* * *

Do X etapu wystartowało 69 kolarzy. Ukończyło 68. Wycofał się M. Grifnee (Belgia).

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIEJSZEGO KOLARZA PO X ETAPACH:

1. Dmitriew (ZSRR) 26 pkt.
2. Gonschorek (NRD) 19 pkt.
3. HANUSIK (Polska) 17 pkt.
4. Mickein (NRD) 15 pkt.
5. STEC (Polska) 14 pkt.

Różnice czasów

Wczorajsze etapy wprowadziły dość znaczne przetasowania w dotychczasowej klasyfikacji indywidualnej. Na pozycji lidera utrzymał się wprawdzie nasz reprezentant R. Szurkowski, ale na drugie miejsce awansował Francuz Danguillaume, którego dzielą od lidera 2 min. i 11 sek., trzecie miejsce zajmuje dotychczasowy wicelider — Dmitriew ze stratą 4 min. i 16 sek. Na czwartym znajduje się Gonschorek o 4 min. 22 sek. za Szurkowskim.

Po jeździe na czas, niebieskie koszulki odzyskali reprezentanci NRD. Po 10 etapach wyprzedzają oni ZSRR o 3 min., Polskę o 17 min. 31 sek., Francję o 27 min. 50 sek. oraz Danię o 2 godz. i 1 min.

TOTO-LOTEK

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 18 maja br. stwierdzono:

1 rozw. z 13 trafieniami — wygrana 158.138 zł,
26 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 6.082 zł,
403 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 392 zł,
3.119 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 50 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 18 maja br. stwierdzono:

25 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 94.956 zł,
275 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po ok. 8.500 zł,
12.535 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 284 zł,
241.440 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 14 zł.

Uwaga, grający w totalizatora piłkarskiego na dzień 18 maja 1969 r.

Dla meczu w poz. 1 „zestawu par" na zakłady piłkarskie na dzień 18 maja br. tj. GKS Katowice — Górnik Zabrze przerwanego na boisku — przyjęto wynik remisowy — jako trafnie typowany.

Ciekawostki lekkoatletyczne

Za kilka dni w całym kraju rozegrana zostanie pierwsza runda rozgrywek ligowych w lekkiej atletyce.

Pierwszoligowy ŁKS wyjeżdża do Warszawy, gdzie spotka się z miejscowymi drużynami — Legią, Polonią i Skrą oraz AZS Poznań, AZS Kraków. Dwa najlepsze zespoły, najprawdopodobniej Legia i Polonia, awansują do sześciozespołowego finału o tytuł mistrza Polski. Natomiast pozostałe drużyny walczyć będą o utrzymanie się w lidze. ŁKS wyjeżdża do Warszawy w swoim najlepszym składzie z Krawcewicz, Robaszewską, Sawicką, Marandą, Rębaczem i nowo pozyskanym oszczepnikiem Głogowskim na czele.

W Łodzi AZS jest gospodarzem ośmiomeczu o mistrzostwo II ligi grupy środkowo-wschodniej. Oprócz AZS Łódź startują: Warszawianka, Spójnia Warszawa, Start Lublin, AZS Warszawa — drugi zespół, Jagiellonia Białystok, Podlasie Białystok i Warta Poznań.

Pierwsze dwie drużyny, najprawdopodobniej Warta, Warszawianka lub Spójnia, awansują do finału rozgrywek o wejście do I ligi, pozostałe walczyć będą o utrzymanie się w lidze. Łódzkie zawody zapowiadają się ciekawie z uwagi na start wielu doskonałych zawodników, m. in. Sidły, Kołakowskiej i Skowrońskiej ze Spójni, Żebrowskiej z Warszawianki oraz Wagnera i Walisiakówny z AZS.

W rozgrywkach ligi okręgowej spodziewana jest ostra walka o prawo udziału w rozgrywkach o wejście do II ligi między Budowlanymi i Społem.

Łódzcy siatkarze pokonali mistrza Polski juniorów

Z okazji 25-lecia PRL i 40-lecia ŁOZPS w Łodzi odbył się ogólnopolski turniej juniorów w siatkówce.

Pięknie spisali się zawodnicy Technikum Energetycznego nr 2, którzy w decydującym o pierwszym miejscu pojedynku pokonali aktualnego mistrza Polski juniorów MKS Sanok 3:2.

Dalsze miejsca w kolejności zajęły drużyny: MKS Górna, Techn. Drogowe z Kielc, Technikum Budowlane z Poznania, MKS Nysa.

Dziś ŁKS-Wismar

Dziś o godz. 17,30 na stadionie przy al. Unii 2 odbędzie się międzynarodowe spotkanie piłkarskie ŁKS — Wismar (NRD).

Ponadto goście rozegrają w woj. łódzkim jeszcze jedno spotkanie. Odbędzie się ono w niedzielę o godz. 16,30 w Piotrkowie w ramach obchodów 60-lecia Concordii. Wismar rozegra mecz z pierwszym zespołem tego klubu.

SKS „Społem" zdobyło puchar ŁOZKol

W kawiarni SKS „Społem" odbyło się rozdanie nagród kolarzom Małego Wyścigu Pokoju. Młodzi zawodnicy byli serdecznie powitani przez działaczy sportowych. Okolicznościowe przemówienia wygłosili i nagrody wręczyli prezes ŁOZKol. dyr. J. Król, red. J. Nieciecki i R. Szulc.

Za najlepszą organizację etapu nagrodę w postaci pucharu kryształowego ofiarowanego przez ŁOZKol. zdobył SKS „Społem".

Nr 5 21. V. 1969 r.

DZIENNIK STUDENCKI

PRZED URNĄ WYBORCZĄ

Pierwsze wybory, to jak pierwszy egzamin. Ten pierwszy egzamin zdawać będzie większość spośród kilkunastotysięcznego grona łódzkich studentów. Nawet wielu z tych, którzy obecnie są na czwartym, piątym roku studiów, jeszcze w swoim życiu go nie zdawali.

Zatem — przygotowania do egzaminu. Włączyły się do nich wszystkie organizacje studenckie — ZSP, ZMS, ZMW, AZS. Dobitnym tego dowodem jest masowe uczestnictwo w „czynie młodego wyborcy", praca około 200 studentów w punktach wyborczych podjęta na wezwanie FJN. W dalszym ciągu w uczelniach, w klubach, domach akademickich, odbywają się liczne spotkania z kandydatami na posłów do Sejmu i na radnych. Wiele też zrobiły organizacje młodzieżowe, aby przybliżyć swoim członkom problematykę związaną z tym ważnym aktem. Podczas spotkań, zebrań, na odczytach, wyjaśniano ordynacje wyborcze do Sejmu i rad narodowych, omawiano rolę tych ważnych organów, system demokracji socjalistycznej, zdobycze Polski Ludowej.

1 czerwca będzie wielkim świętem młodzieży. Niech nikogo nie zabraknie przy urnach. Godnym zachowaniem zademonstrujmy swoje przywiązanie do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zetemesowcy pójdą do urn w strojach organizacyjnych, każdy zaś powinien przygotować na tę okazję czystą koszulę, wyprasowane spodnie, schludną sukienkę. Niech i te drobne szczegóły świadczą o naszym stosunku do tak ważnego w życiu państwa wydarzenia.

Poniżej, dla użytku młodych wyborców, podaje my fragmenty ordynacji wyborczych do Sejmu i rad narodowych, (w nawiasach podane są artykuły i paragrafy ordynacji wyborczych — w pierwszej kolejności do Sejmu, w drugiej — do rad narodowych; o ile numery artykułów są identyczne, nie powtarzamy ich)

■ **Wybory są powszechne: prawo wybierania ma każdy obywatel polski mający w dniu wyborów ukończone 18 lat — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy. Prawo wybierania przysługuje również osobom, których obywatelstwo polskie nie zostało stwierdzone, jeśli stale zamieszkują w Polsce i nie są obywatelami innego państwa. (Art. 2, par. 1 i 2)**

■ **Nie mają prawa wybierania obywatele: 1) pozbawieni zdolności do czynności prawnych lub w niej ograniczeni z powodu choroby umysłowej; 2) pozbawieni praw publicznych i obywatelskich praw honorowych prawomocnym orzeczeniem sądu, wydanym po 22 lipca 1944 roku, w czasie trwania pozbawienia praw. (Ord. Wyb. do Sejmu, art. 2)**

■ **Nie biorą udziału w głosowaniu osoby: 1) odbywające karę pozbawienia wolności; 2) tymczasowo aresztowane; 3) przebywające w zakładach dla psychicznie chorych (Ord. Wyb. do Rad. Nar. art. 2 par. 2)**

■ **Głosować można tylko osobiście (Art. 5, par. 2)**

■ **Wyborca zmieniający miejsce pobytu po sporządzeniu listy wyborców będzie na swoje żądanie wpisany do spisu i dopuszczony do głosowania w obwodzie nowego miejsca pobytu. Uprawnienie to przysługuje wyborcy na podstawie „zaświadczenia o prawie głosowania", wydanego na jego żądanie przez organ, który sporządził spis wyborców. (Art. 33 par. 1; art. 37 par. 1)**

■ **Przed oddaniem głosu wyborca okazuje komisji dowód osobisty, a w jego braku legitymację służbową, legitymację związku zawodowego lub inny dokument stwierdzający jego tożsamość. Wyborca nie posiadający dokumentów uznanych przez komisję za wystarczające może się powołać na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, znanych komisji obwodowej. (Art. 54, par. 1, 2)**

Całe życie z motoryzacją...

...i studentami — uzupełnia nasz rozmówca prof. JERZY WERNER — kandydat na posła do Sejmu PRL, konstruktor z wieloletnim doświadczeniem, laureat Państwowej Nagrody Naukowej z dziedziny postępu technicznego, dwukrotny laureat nagrody I stopnia ministra oświaty i szkolnictwa wyższego, Nagrody Naukowej m. Łodzi, rektor Politechniki Łódzkiej w latach 1962-68.

W powyższym, tytułowym stwierdzeniu nie ma zresztą przesady, jako że dotychczasowy naukowy, dydaktyczny i wychowawczy dorobek profesora wiąże się rzeczywiście w pełni z szeroko pojętą problematyką motoryzacji oraz kształceniem fachowców dla jej potrzeb. **Począwszy od prowadzenia tajnego nauczania w czasie okupacji, organizowania transportu w celu dostarczania żywności do wyzwolonej Łodzi, konstruowania pierwszego „Stara", aż po owocną pracę naukowo-konstrukcyjną z zespołem najzdolniejszych absolwentów PŁ w kierowanej przez siebie Katedrze Budowy Samochodów.** Katedrze, której działalność wywiera znaczny wpływ na charakter i rozwój Wydziału Mechanicznego PŁ i całej uczelni.

Bogaty dorobek naukowy prof. J. Wernera łączy się naturalnie ściśle z dorobkiem katedry i sukcesami całego zespołu jej ambitnych pracowników. Profesor podkreśla zresztą ten moment bardzo mocno: **„W zespołach z którymi współpracowałem, miałem zawsze szczęście do ludzi wyjątkowo zdolnych, chętnych do pracy — doskonałych partnerów. Bez ich inicjatywy, zapału i wiedzy niemożliwe byłoby dziś mówić o tych wszystkich osiągnięciach, jakie posiada na swoim koncie katedra".**

PROF. JERZY WERNER, kandydat na posła do Sejmu PRL

Należy do nich m. in. wykształcenie w ciągu minionych 20 lat 390 inżynierów, z których duża część zasiliła katedrę techniczną przemysłu samochodowego i zaplecza technicznego eksploatacji samochodów, wykonanie wielu prac konstrukcyjnych i badawczych dla potrzeb przemysłu, uzyskanie trzech patentów, wydanie szeregu książek monograficznych, skryptów, artykułów, zgromadzenie w katedrze cennej aparatury badawczej i pomocy naukowych.

Nawiązując w czasie naszej rozmowy z profesorem do sprawy kontaktów i współpracy katedry z przemysłem, postawiliśmy pytanie dotyczące możliwości i warunków rozbudowy w naszym mieście przemysłu motoryzacyjnego. **Zdaniem profesora Łódź posiada takie warunki.** Argumentów przemawiających za ewentualnym wyborem Łodzi na nowy ośrodek przemysłu motoryzacyjnego znalazłoby się sporo. Przede wszystkim — **wielobranżowe, postawione na bardzo dobrym poziomie szkolnictwo zawodowe i Politechnika, która poza całym Wydziałem Mechanicznym z Katedrą Budowy Samochodów i Katedrą Silników Samochodowych — kształci tak że fachowców z wielu innych, poszukiwanych przez przemysł motoryzacyjny, specjalności.** Dodajmy do tego zaplecze w postaci siły roboczej, możliwość zatrudnienia w przemyśle motoryzacyjnym sporej liczby kobiet, tradycje rzemiosła metalowego i dobre usytuowanie miasta jako węzła kolejowego, co nie jest bez znaczenia w kontaktach z kooperantami. Poza tym, w związku z dyskutowaną obecnie koncepcją reorganizacji szkolnictwa wyższego, **mógłby też w Łodzi powstać** (z połączenia odpowiednich specjalistycznych katedr i przy zwiększeniu liczby pracowników naukowo-badawczych) Instytut Silnikowo - Samochodowy, jako specjalna jednostka konstrukcyjno-badawcza pracująca dla potrzeb motoryzacji. Skoro już mowa o potrzebach, to sporą ich ilość i niemalej przy tym wagi, ma łódzkie środowisko akademickie — stwierdza poseł J. Werner pracujący w IV kadencji Sejmu w Komisji Oświaty i Nauki.

— Poważny wzrost liczby studentów — zjawisko cieszące nas przecież niezmiernie, niesie jednak ze sobą wiele kłopotów i trudności. Politechnika Łódzka nie rozbudowuje się np. tak szybko jak by tego wymagała rosnąca liczba studentów i zakres rekrutacji. Szybciej niż dotąd trzeba będzie modernizować wyposażenie poszczególnych katedr i zakładów, kłopotem coraz bardziej dającym się we znaki wszystkim uczelniom jest przeciążenie zbyt szczupłej w stosunku do ilości studentów, kadry naukowej — zajęciami dydaktyczno-wychowawczymi. **Obszerną grupę bolączek stanowią studenckie sprawy bytowe. Sporo z nich straciło wprawdzie na ostrości, jednakże nadal aktualnym problemem pozostaje ciasnota w akademikach, kolosalny wprost niedobór miejsc w stołówkach, konieczność budowy Centralnej Przychodni Zdrowia dla 23-tysięcznej rzeszy studentów łódzkich i paru tysięcy pracowników nauki. Równie wiele uwagi trzeba też poświęcić sprawie poprawy warunków mieszkaniowych absolwentów korzystających w czasie studiów ze stypendiów fundowanych oraz studentów kierowanych do zakładów pracy poza Łodzią.** Bardzo często niewywiązywanie się zakładów z zobowiązań mieszkaniowych powoduje rezygnację absolwentów z pracy w danym przedsiębiorstwie, komplikuje sytuację życiową wielu młodych ludzi i przekreśla plany właściwego rozmieszczenia kadr.

Mówiąc o trudnych, ale stopniowo usuwanych studenckich bolączkach, nie należy jednak zapominać o bogatym dorobku, dynamicznej rozbudowie łódzkich uczelni i perspektywach dalszego rozwoju całego łódzkiego środowiska akademickiego. Pozwala to bowiem mieć nadzieję — mówi profesor — że dyskusja dotycząca wspomnianych problemów, począwszy od zainteresowania nimi władz miasta, aż po pracę komisji sejmowych — przyśpieszy z pewnością ich oczekiwane rozwiązanie.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Mamy dużo będziemy mieli więcej

Okres mijającej kadencji Sejmu i rad narodowych charakteryzował się w Łodzi dużym rozwojem szkolnictwa wyższego. Na potrzeby inwestycyjne wydatkowano w tym czasie około 250 milionów złotych wobec 140 mln zł w poprzednim okresie. Zbudowano pawilony garbarstwa, chemii radiacyjnej i mechaniczny dla Politechniki Łódzkiej, pawilony biologii i Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Łódzkiego, 4 domy studenckie oraz pawilon usługowy w osiedlu studenckim. Wiele obiektów znajduje się jeszcze w budowie, a ponadto wstępnie przygotowano program dalszej rozbudowy uczelni na lata następne.

Poprawa warunków lokalowych pozwoliła na rozszerzenie pracy naukowo - dydaktycznej oraz na poważny wzrost liczby studiujących sponad 16 tys. w 1964 roku do 23,1 tys. w 1968 roku.

„Dziennik Studencki" redaguje przy współpracy RO ZSP **Jerzy Katarasiński**

Odpoczynek uczy i wychowuje

Zetespowski sztab Lato — 69 zorganizował tegoroczną akcję pod hasłem: odpoczynek powinien uczyć i wychowywać. Hasłu temu podporządkowano wszystkie formy wypoczynku organizowane w kraju i za granicą.

ZSP zapewni spędzenie wakacji ok. 2500 studentom. Ok. 1000 osób wejdzie w skład samodzielnych grup wędrownych, pieszych, kajakowych i żeglarskich. Szlaki będą wiodły przez wszystkie atrakcyjne zakątki kraju ze szczególnym uwzględnieniem Ziem Odzyskanych. Kandydaci na przewodników grup odbyli już specjalne, zakończone egzaminami szkolenie. Zaangażowani zostaną tylko ci, którzy uzyskali średnią ocen — 4.

Następne 500 osób — to uczestnicy centralnych specjalistycznych, obozów krajowych. Będą to m. in. obozy lingwistyczne, społeczno-polityczne, etnograficzne, obozy szkoleniowe dla aktywu komisji zetespowskich i wspólnie z AZS — sportowe.

Pozostałych 500 studentów odpoczywać będzie na turnusach w Soczewce. Dla każdego turnusu przewidziano określony program społeczno - polityczny.

Obok ściśle kierunkowych zajęć ZSP zapewni podczas trwania wszystkich obozów bogaty program imprez turystyczno - sportowych i kulturalnych. Jeden dzień przeznaczono na pracę społeczną na rzecz regionu, w którym zorganizowano wypoczynek.

Za granicę wyjedzie również 500 łódzkich studentów. Na wycieczki specjalistyczne, kraojznawcze i obozy międzynarodowe. M. in. do ZSRR, Bułgarii, Węgier, NRD, Jugosławii, do Francji i krajów Beneluksu. (wan.)

LOGOGRYF

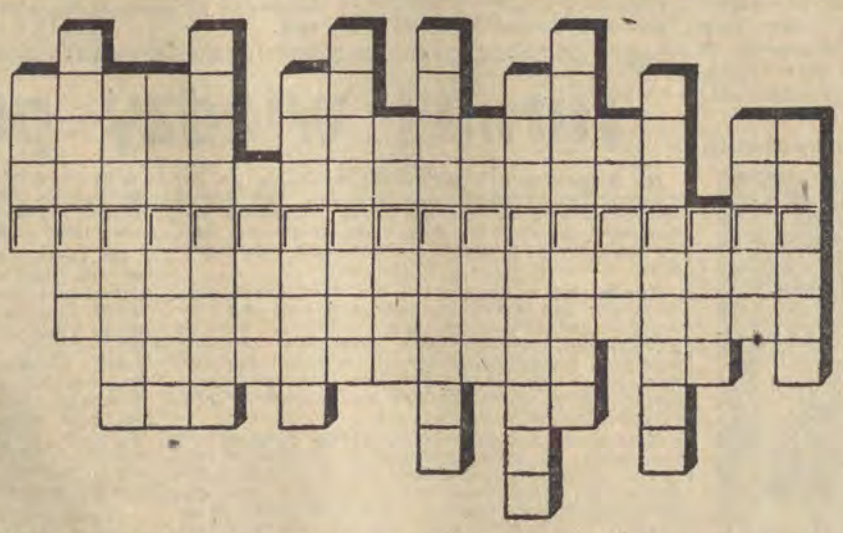

NAGRODY: — zegarek męski — 5 książek

Aby rozwiązać dzisiejszy logogryf, należy poniższe wyrazy wpisać pionowo w odpowiednie pola diagramu. Po właściwym wpisaniu oznaczony rząd poziomy utworzy rozwiązanie.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres „Dziennika Studenckiego" Łódź, ul. Piotrkowska 96 z zaznaczeniem na kopertach „logogryf".

Termin nadsyłania odpowiedzi do 30 maja.

Zestaw wyrazów (w kolejności alfabetycznej):

głosowanie, Gomułka, Horodecki, kandydat, lista, mandat, Milczarek, Natorska, nazwisko, okręg, prezydium, radni, Sejm, Spychalski, studenci, urna, Werner, wybory. (CIS)

CEL:... DOBRY STUDENT i dobry obywatel

Przewodniczący OZS ZMS — Zdzisław Gąsiorowski kandyduje na radnego do Rady Narodowej m. Łodzi po raz pierwszy. Z ZMS związany jest od 11 lat, ukończył polonistykę na Uniwersytecie Łódzkim.

Jako radny chciałby nie tylko reprezntować środowisko studenckie, lecz przede wszystkim dbać o jego interesy, przy jednoczesnym działaniu na rzecz integracji wszystkich środowisk młodzieżowych, a szczególnie młodzieży studiującej i pracującej. To hasło z górą od roku konskwentnie realizuje ZMS, uznając je za jeden z ważniejszych elementów wychowania obywatelskiego. Przyszłych absolwentów wyższych uczelni trzeba bowiem od pierwszego roku studiów uczyć współżycia z ludźmi, szacunku nie tylko dla własnych wysiłków, ale i dla pracy innych.

— Obserwujemy z przykrością — mówi Z. Gąsiorowski — jak nieporadni, czasem nawet niezręczni są ludzie podejmujący pierwszą po studiach pracę. Jak trudno im zrozumieć, że nie są pępkiem świata, lecz tylko częścią ruchliwej machiny zakładu produkcyjnego lub instytucji. Że dyplom magisterski upoważnia jedynie do startu zawodowego i jest dopiero początkiem samodzielnej drogi. Dopiero poznanie przyszłego miejsca pracy i ludzi da im orientację w tych wszystkich skomplikowanych problemach.

Akcję współpracy ze środowiskami pozastudenckimi należałoby rozumieć i prowadzić bardzo szeroko. Od praktyk studenckich i wprowadzonych z nadchodzącym rokiem akademickim — robotniczych, poprzez różnorodne formy wspólnego wypoczynku, do organizowanych razem imprez oświatowych i kulturalnych. Akcja ta przy wzbogaceniu jej o nowe atrakcyjne metody, może dać w przyszłości pożądane efekty obydwu zainteresowanym stronom.

Najważniejszy, stojący przed studentami problem to dobrze pojęta samorządność. Z początkiem roku akademickiego 1969/70 nasi przedstawiciele — mówi Z. Gasiorowski — zasiądą we wszystkich władzach wyższych uczelni. Fakt ten nakłada na organizacje studenckie olbrzymią odpowiedzialność. Trzeba by znalazło się w nich więcej niż dotychczas, zaangażowanych,

ZDZISŁAW GĄSIOROWSKI kandydat na radnego RN m. Łodzi.

rozumnych ludzi. Zetemesowskie wieczorowe szkoły aktywu i popularne już SOD służą kształceniu obywatelskich i moralnych postaw studentów. Ale to jeszcze mało.

Obok tego kierunku działania nie należy zapominać o samym procesie nauczania. Dla dobra studentów nie powinny zdarzać się wypadki, aby szkołę wyższą kończyli ludzie niedouczeni. Coraz szybszy rozwój wszystkich gałęzi wiedzy nie dopuszcza dziś myśli, aby na samodzielnym stanowisku (do którego przecież predestynuje dyplom) pracował człowiek bez dostatecznych kwalifikacji.

— Mam też nadzieję — mówi przew. OZS ZMS, że przyszła kadencja Rady Narodowej naszego miasta przyniesie dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych łódzkich studentów. Podczas minionych zrobiono w tej mierze wiele, ale potrzeb jest ciągle jeszcze sporo.

Rozmawiała: L. WAN.

Problem: praktyki robotnicze

Od jakiegoś czasu w dyskusjach nad reformą programu studiów dziennych, wysuwano propozycje włączenia doń ściśle określonego obowiązku pracy fizycznej. Motywowano je słusznymi argumentami, że praca w zakładzie produkcyjnym lub gospodarstwie rolnym, wzbogaci oświatę i szkolnictwa wyższego wydał zarządzenie w tej sprawie. Paragraf 2 tego zarządzenia mówi: **„Praktyki robotnicze stanowią nieodłączną część programu dydaktyczno-wychowawczego szkoły wyższej i podlegają obowiązkowi zaliczenia".**

Praktyki w wymiarze nie mniejszym niż 2 miesiące mają obejmować wszystkich studentów po I, II i III roku studiów oraz tzw. rok zerowy tj. młodzież przyjętą na studia. Jednorazowo winny one trwać od 2 do 4 tygodni. Zwolnić z praktyk może w uzasadnionym przypadku tylko dziekan. On też będzie dokonywał ostatecznego ich zaliczenia. Organizację powierzono władzom uczelni przy współudziale ZMS, ZSP, ZMW, komend OHP i spółdzielczości studenckiej.

W naszym mieście praktyki podporządkowano okręgowej komisji studenckiej przy Łódzkiej Komendzie OHP, a ze strony władz miasta — zespołowi do spraw praktyk pod kierownictwem wiceprzew. Prez. RN m. Łodzi — B. Wąsowicz. Tego rocznymi pierwszymi (w czasie letniej przerwy semestralnej) praktykami obejmie się rok zerowy UŁ, PŁ i AM — w sumie około 4.000 osób. Zwolniony jest wydział mechaniczny PŁ, który utrzymuje nadal praktyki semestralne.

Po pierwszym etapie prac organizacyjnych (przygotowanie frontu pracy) wyłoniły się już pewne trudności. Tak jak dla mężczyzn propozycji pracy jest aż nadto (przeciętnie 3 na jednego studenta) i będą oni mogli dokonywać swobodnego wyboru, tak dla dziewcząt — pracy brak. Po pierwsze dlatego, że jest ich znacznie więcej (2.500 na 4.000 objętych praktykami), a po drugie, że zakłady pracy z niechęcią odnoszą się do angażowania kobiet. Dotąd przewidziane jest zatrudnienie dziewcząt w Zakładach Przetwórstwa Owocowego w Łowiczu, w Łódzkim Przedsiębiorstwie Ogrodniczym i w spółdzielczości studenckiej. Prowadzone są rozmowy z Wydziałem Zdrowia (celem zatrudnienia studentek roku zerowego AM) i z Centralną Chłodnią.

Drugim ważnym problemem jest wyrażona przez zakłady pracy **decyzja nie przyjmowania na praktyki młodzieży niepełnoletniej.** Chodzi tu o zbyt poważną odpowiedzialność (ochrona prawna, zdrowia i in.) jaka ciąży nad kierownictwem tych zakładów w wypadku zatrudniania nieletnich. Zważywszy, że większość przyszłych studentów to właśnie ludzie niepełnoletni, trudność tę należałoby rozwiązać kolejnym szczegółowym zarządzeniem.

Nie wszystkie zakłady uzyskały też dodatkowy fundusz płac dla praktykantów-studentów. Niechętnie więc (ze zrozumiałych względów) odnoszą się do możliwości płacenia im z własnych funduszów.

Sądzimy zatem, że wszystkie wspomnione wyżej trudności wymagają pilnego rozpatrzenia i rozwiązania. W przeciwnym wypadku tak wskazane przedsięwzięcie, jakim są praktyki robotnicze, może nie dać spodziewanych efektów.

L. Wander

10 lat „Żaka"

W tych dniach studio radiowe „Żak" przy PŁ obchodzi swoje 10-lecie. Ma ono na koncie kilka nagród w konkursach radiowych, z których ostatnią jest II nagroda za audycję o tematyce społeczno-politycznej uzyskana na IV Festiwalu Kultury w Krakowie. W roku bieżącym „Żak" dał 344 audycje (prawie dwa razy tyle co w roku minionym): 144 audycje słowno-muzyczne, 120 muzycznych i 80 słownych. Obecnie w studio pracuje 88 osób, z tej liczby 62 zatrudnione są przy redagowaniu programów dla 3 akademików i uczelni. Z doświadczeń „Żaka" korzysta telewizyjna kronika studencka, zwłaszcza jeśli chodzi o nagrywanie dźwięku.

Całe pomieszczenie studia to pokój 30 m kw., w którym mieszczą się: kabina odczytowa i niezbędne urządzenia: magnetofony, kilka mikrofonów i własnoręcznie wykonany stół mikserski (wartości ok. 50 tys. zł).

Członkowie „Żaka" nie zachłystują się dotychczasowymi osiągnięciami. W planach na najbliższy rok akademicki mają wiele nowych przedsięwzięć. Jeśli chodzi o stronę techniczną pragną oddzielić studio nagrań od studia emisyjnego, co znacznie ułatwiłoby pracę; przewiduje się też przebudowę systemu uziemiającego, która powinna wpłynąć na polepszenie jakości technicznej audycji.

Z zamierzeń programowych warto wymienić organizowanie klubowych imprez muzycznych, propagujących nagrania stereofoniczne, dalej — powołanie dwóch nowych redakcji z których jedna miałaby za zadanie poszerzanie wiedzy ogólnotechnicznej słuchaczy PŁ i prezentowanie dorobku kół naukowych, druga zaś prowadziłaby naukę języków obcych.

(L.)

...mówię w imieniu młodzieży polskiej...

Dzień Młodego Wyborcy

Filharmonia Łódzka

25 maja godz. 19,30

„Dziennik Łódzki", ZŁ ZMS, Filharmonia Łódzka i Łódzki Klub Jazzowy — organizatorami wielkiej imprezy z okazji DNIA MŁODEGO WYBORCY. 1) Znane zespoły „mocnego uderzenia". 2) Wśród wokalistów wystąpi Krzysztof Cwynar. 3) Quiz z cennymi nagrodami.

Bilety są do nabycia w kasach Filharmonii Łódzkiej. Dochód z imprezy organizatorzy przeznaczają na Fundusz Budowy Pomnika Martyrologii Dzieci Łódzkich.

Studencki ◆◆◆ czyn

Studencki czyn młodego wyborcy zorganizowały wspólnie OZS ZMS i ZSP wszystkich uczelni naszego miasta.

Główne fronty robót to: EC III i osiedle akademickie przy ul. Lumumby. W pracach porządkowych na terenie EC III uczestniczyło dotąd ok. 1300 studentów. Największe nasilenie pracy przypadło na dni od 24 do 27 kwietnia, tj. tuż przed oddaniem obiektu do stałej eksploatacji. Osiedle Lumumby porządkowało 2500 jego mieszkańców, w ciągu całego minionego miesiąca.

Dodatkowo — 27 kwietnia słuchacze PŁ pracowali przy budowie kanału Pilica — Łódź, studenci wydziałów: matematyczno - fizyczno - chemicznego i biologii i nauk o ziemi UŁ — na terenie uczelni. Studenci tego ostatniego wydziału porządkowali również Ogród Botaniczny.

Ostatnim dniem pracy młodego wyborcy była niedziela — 18 maja. **Oblicza się, że studenci przepracowali społecznie ponad 10 tys. roboczogodzin.**

(wan.)

Akademicy i włókniarze

Przy okazji wielu imprez kulturalnych, choćby „Giełd Piosenki", niedawnego Przeglądu Teatrów Studenckich i Robotniczych, w programach wyczytać można: organizatorzy — RO ZSP, ZG ZZ PPWOiS... Pod drugim skrótem kryje się związek zawodowy, popularnie zwany związkiem włókniarzy. Największy, najbardziej aktywny w naszym mieście.

Współpraca ZSP ze środowiskiem włókniarskim datuje się już od dawna i obejmuje nie tylko imprezy i akcje kulturalne. Wycieczki do zakładów pracy umożliwiają studentom zapoznanie się z procesami produkcyjnymi, problemami ekonomicznymi i socjologicznymi, co jest istotnym uzupełnieniem wiedzy teoretycznej. Koła naukowe, takie jak np. Koło Socjologii Przemysłu i Organizacji Pracy, Towaroznawców oraz Ekonomiki Przemysłu przy UŁ podejmują problematykę odpowiadającą zapotrzebowaniom zakładów pracy. W ramach ubiegłorocznej akcji letniej Koło Włókienników PŁ podjęło np. temat „Techniczne warunki pracy w przemyśle włókienniczym" (badania klimatu, wilgotności, zapylenia itp.).

Istnieje współdziałanie i w innych dziedzinach. AKT „Stonoga" współpracuje z ZPB im. Dzierżyńskiego, zaś uniwersytecki SKT „W siną dal" — z ZPW im. Niedzielskiego. Problematyka związkowa znajduje swoje odbicie w odczytach, spotkaniach i seminariach organizowanych w środowisku akademickim. W pracach tych uczestniczą działacze ruchu związkowego, pracownicy naukowi i studenci. Przykładem może być choćby długofalowe seminarium „Studenci a związki zawodowe" oraz monografia „Włókniarze Łodzi" przygotowana przez naukowców UŁ.

Współpraca ma na celu przede wszystkim zapoznanie studentów z warunkami pracy klasy robotniczej, przygotowanie do pracy zawodowej oraz integrację w ramach środowiska miejskiego.

Dużym powodzeniem cieszył się kiermasz prac studentów PWSSP. Foto — A. Wach

Chłopcy z tamtych lat

Był w poniedziałkowym koncercie galowym „Studenci swojemu miastu" tak zwany kwadrans wspomnień i on mi osobiście dostarczył najwięcej powodów do refleksji. Panie i panowie inżynierowie, z dyplomami, na stanowiskach, jeszcze raz weszli na scenę. Obserwowałem rzecz całą już podczas prób i — rzecz zadziwiająca — to oni właśnie byli najbardziej tym koncertem przejęci. W przeciwieństwie do niektórych młodszych kolegów, nie obarczonych przecież jeszcze obowiązkami zawodowymi, domowymi itp., pierwsi stawiali się na próby, byli zdyscyplinowani, punktualni, dostosowywali się do każdej ze wskazówek organizatorów koncertu.

Przypomniałem sobie wtedy jedną z narad w RO ZSP, podczas której zdeterminowany a bezradny kierownik któregoś z teatrzyków dopytywał się, czy istnieje możliwość wyciągania sankcji w stosunku do członków zespołu, którzy lekceważą sobie pracę kolegów, nie przychodzą na próby, nie uczą się tekstu itp.

No cóż, jeśli zaczyna mówić się o sankcjach, znaczy to, że z teatrem jest źle. O ile pamiętam, w „Cytrynie", w „Pstrągu", najgorszą sankcją było ongiś wykluczenie z zespołu. Umieszczenie na liście członków miało wartość swego rodzaju nobilitacji — któżby więc dobrowolnie się jej pozbywał... Jeśli zaś mimo wszystko trafiła się jakaś czarna owieczka, nie było z tym kłopotu — wyciągano wtedy po prostu wniosek, że do teatru się nie nadaje.

Dziewczętom i chłopcom z tamtych lat zostało to do dziś. I kto wie, czy nie z teatru właśnie, wynieśli poczucie odpowiedzialności, traktowanie serio spraw pozornie błahych. (kat)

Zakonspirowana wystawa

W kawiarni ŁDK czynna jest wystawa obrazów, których autorami są członkowie koła naukowego Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi... Na tych słowach powinna właściwie zakończyć się cała informacja o wspomnianej ekspozycji, ponieważ znaczną część prac ukryta jest dosyć starannie przed okiem zwiedzających w nie oświetlonej wnęce.

A szkoda, bo np. prace G. Sztabińskiego i W. Kaliskiego, reprezentują dojrzały już warsztat i wzbudzają szczere zainteresowanie. W korzystniejszych warunkach może dałoby się doszukać ciekawych propozycji i w grupie innych, potraktowanych po macoszemu autorów. (W.)

Proszę się nie śmiać!

— Wszędzie te utrudnienia!

Rys. Z. Ziomecki

— Dostałeś piątkę?
— Tak, to nagroda dla moich starych za adapter i gitarę.

Rys. J. Flisak

Turniej wiedzy politycznej

Na długo przed rozpoczęciem turnieju, po korytarzu prowadzącym do auli UŁ spacerowali kibice obydwu drużyn. Próbowali odgadnąć pytania, czynili zakłady, przy czym oczywiście każdy stawiał na „swoich". Nastrój był iście sportowy.

Trudno się dziwić. Szło o nie byle jaką stawkę. W trzech poprzednich turniejach wiedzy politycznej dwa razy zwyciężył Uniwersytet, raz tylko — Politechnika. Jeszcze jedna przegrana groziłaby absolutną degradacją w oczach kolegów, nie mówiąc już o Jego Magnificencji — Rektorze, który nieradosnym okiem patrzył na kolejne porażki swoich studentów.

W IV turnieju zgodnie z przyjętym regulaminem startowały po dwie drużyny z obydwu uczelni (jedna do przerwy, druga — po). Pytania indywidualne — wywoławcze dotyczyć miały ogólnego, podanego już w grudniu ub. r. tematu: „Osiągnięcia w budowie socjalizmu w 25-leciu PRL". Pomocnicze — to wyrywkowy sprawdzian wiadomości z różnych dziedzin wiedzy technicznej i ogólnej.

W atmosferze powszechnego zdenerwowania, po półtoragodzinnych zmaganiach zwyciężyła drużyna Politechniki stosunkiem punktów 19:11, w składzie: J. Owczarek (Wydz. Mechaniczny III rok), M. Gawrysiak (Wydz. Mech. — V rok), W. Konciak (Bud. Lądowe — IV rok), W. Sitek, Z. Rutkowski, St. Szczęśniak (wszyscy z III roku Wydz. Elektr.). Nagrody — bony książkowe wartości 350 zł dla każdego.

IV turniej dał więc ostatecznie wynik remisowy dla obydwu uczelni — 2:2. Na podstawie tzw. „głosów widowni", opinii jury i własnych obserwacji nasuwa się przy tej okazji parę krytycznych uwag. Turnieje wiedzy politycznej przyjęły się już na dobre w środowisku akademickim Łodzi. Gromadzą liczną rzeszę kibiców, przykładem choćby ostatni, odbywający się w minioną niedzielę. (Mimo pogody i wiszącej na karku sesji aula wypełniona była niemal do ostatniego miejsca). Są traktowane przez studentów z zapałem i serio. Nie można więc dopuszczać do nieporozumień. A powodów ku temu niedzielny turniej dostarczył kilka:

— pierwszy — niektóre pytania wywoławcze (te najwyżej punktowane) nie były związane z podanym wcześniej ogólnym tematem, inne zaś były zredagowane nie dość jasno;

— drugi — błędem taktycznym jest urządzanie tak ważnej, masowej imprezy, tuż przed sesją.

— trzeci — organizatorzy powinni zapewnić sprawną obsługę, tempo, zręczne prowadzenie. Braki w tym względzie rzucały się w oczy. W.

Przedwyborcze spotkanie w MPK

Wczoraj aktyw MPK reprezentujący około 6 tysięcy łódzkich tramwajarzy spotkał się z kandydatami na posłów do Sejmu PRL — M. Arkuszyńskim i H. Piętowskim oraz kandydatami na radnych do RN m. Łodzi: mgr inż. J. Lorensem — zastępcą przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi, J. Świtoniakiem, inż. J. Jabłkiewiczem, M. Rzepeckim — motorniczym MPK, E. Zakrzewskim i kandydatem do DRN — J. Bartkowiakiem.

Osiągnięcia Łodzi w okresie minionej kadencji oraz program wyborczy ŁK FJN przedstawił J. Świtoniak.

W niezwykle interesującej i ożywionej dyskusji pracownicy MPK wysunęli szereg postulatów pod adresem kandydatów na posłów i radnych. Dotyczyły one m. in. poprawy miejskiej komunikacji poprzez odpowiednie dostawy taboru tramwajowego i autobusowego, rozbudowy zajezdni i całego zaplecza. Mówiono o konieczności powołania w Łodzi — wzorem innych miast — Miejskiego Biura Studiów Ruchu, które by zajmowało się koordynacją całej komunikacji miejskiej. Trzeba także — zdaniem tramwajarzy — zrobić wszystko, aby pomóc pracownikom służby ruchu w ich trudnej pracy.

Nie brakło także uwag dotyczących gospodarki miejskiej, a przede wszystkim budownictwa. Domagano się, aby bloki były przekazywane do użytku kompleksowo wraz z drogami i skwerami.

Przedwyborcze spotkanie w MPK było jednym z najbardziej ciekawych spotkań z kandydatami na posłów i radnych.

Dziś, 21 bm. kandydaci na posłów do Sejmu PRL spotkają się o godz. 13.30 z załogą ZPB im. Sz. Harnama i ZPB im. Dubois, o godz. 16.30 z aktywem kobiecym, a o godzinie 17 z aktywem Łódzkiego Pułku OTK im. T. Głąbskiego.

Dziś odbędzie się również 5 spotkań wyborców z kandydatami na radnych do RN m. Łodzi i rad dzielnicowych. O godzinie 18, odbędą się spotkania: przy ul. Rojnej 21 (Szkoła 183), przy ul. Kadłubka 33 (Szkoła 179), przy ul. Tuwima 38, przy ul. Gibalskiego 2/4 oraz o godz. 13.30 przy ul. Tylnej 6 w ZPW im. 9 Maja.

(j. kr.)

Wczoraj — język polski, dziś — matematyka

Rozpoczęły się egzaminy maturalne...

Wczoraj, od godzin rannych w łódzkich liceach ogólnokształcących panował wyjątkowy nastrój. To pierwszy dzień tegorocznych matur — egzamin pisemny z języka polskiego, dla 3.950 dziewcząt i chłopców poważny sprawdzian z nauki ojczystego języka, polskiej i obcej literatury.

Godzina 7,30. Jesteśmy w XIII LO im. M. Piotrowiczowej. W holu i korytarzach szkolnych, przed dwoma salami egzaminacyjnymi stoją dziewczęta i chłopcy. Wszyscy w uczniowskich strojach, jest ich razem 160. Rozmawiamy z maturzystami. Pytamy, na jaki temat najwięcej oczekują, o czym chcą pisać.

Mówią nam:

Jadwiga Turczak (kandydatka na PŁ Wydz. Chemii Ogólnej) — „oczekuję na temat współczesny, związany z ostatnim ćwierćwieczem polskiej literatury i XXV-leciem naszej ojczyzny".

Krystyna Kiełbik — (będzie zdawała na PŁ Wydz. Włókienniczy) — „najlepiej przygotowałam pozytywizm i romantyzm".

Marek Marconi — (wybiera się na UŁ Wydz. Prawa) — „myślę, że będzie temat związany z faszyzmem. I chyba Wyspiański — był przecież w Warszawie i we Wrocławiu".

A pani profesor — polonistka Bogna Maurer — „trudno przewidzieć, chociaż na pewno będzie temat związany z XXV-leciem, a może Odrodzenie i Oświecenie".

Mijają minuty, wzrasta napięcie. Pani wicedyrektor Maria Borkowska wyczytuje nazwiska: Augustyniak, Chuchrer, Ciemięga... Dziewczęta wchodzą na salę, zajmują miejsca. W sali wielki napis: „Nauka jest jak niezmierne morze — im więcej pijesz, tym bardziej jesteś spragniony". Te słowa powiedział wiejski nauczyciel do Andrzeja Radka — chłopaka z czworaków, bohatera „Syzyfowych prac" S. Żeromskiego.

W drugiej sali młodzież tak że zajmuje miejsca. Na każdej ławce dużo kwiatów. Dyrektor liceum St. Zagórski zapoznaje maturzystów z regulaminem. Na sali jest obecna Maria Święcicka — kier. referatu szkolnictwa ogólnokształcącego Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi. Młodzież na opieczętowanych kartkach robi margines, wpisuje imię, nazwisko, klasę oraz datę — dzień, który długo będą pamiętali w swoim życiu. Godzina 8.20. Dyrektor liceum — przewodniczący komisji egzaminacyjnej — pokazuje młodzieży zalakowaną i opieczętowaną kopertę. W niej kryją się tematy. Chwila największego napięcia i skupienia. Dyrektor otwiera kopertę... a my zgodnie z regulaminem opuszczamy salę egzaminacyjną.

W południe znowu jesteśmy w XIII LO. Znamy już tematy egzaminów: 1) Na podstawie poznanych utworów wykaż ścisły związek prekursorskich idei A. Frycza-Modrzewskiego z walką o postęp w literaturze wieku Oświecenia. 2) Uzasadnij na podstawie „Wesela" S. Wyspiańskiego i „Ludzi bezdomnych" S. Żeromskiego związek literatury z życiem społeczeństwa i narodu polskiego. 3) Którym utworom polskiej literatury lat 1918—1968 przyznałbyś najwyższą nagrodę międzynarodową. Uzasadnij swój wybór.

Komisja egzaminacyjna przyjmuje pierwsze prace maturalne. Największym powodzeniem cieszył się temat drugi. Dziewczęta i chłopcy są zadowoleni z tegorocznych tematów. Zostali do nich dobrze przygotowani. Żegnamy maturzystów XIII LO. Życzymy im oraz wszystkim łódzkim maturzystom powodzenia w dzisiejszym egzaminie z matematyki.

Z. KUNA

Foto: L. Olejniczak

Dzień Młodego Wyborcy

Najbliższa niedziela, 25 bm. będzie Dniem Młodego Wyborcy. Łódzka organizacja ZMS organizuje w tym dniu szereg imprez o charakterze ideowo-politycznym, sportowym, turystycznym oraz rozrywkowym. ZMS-owcy spotkają się z aktywem politycznym i społecznym Łodzi, działaczami ZBoWiD oraz kandydatami na radnych do rad narodowych.

Odbędzie się też wiele imprez o charakterze sportowo-turystycznym. Zakłady pracy zorganizują zawody sportowe, wycieczki po Łodzi i biwaki w podłódzkich miejscowościach. Młodzież będzie także dodatkowo pracowała społecznie w ramach czynów z okazji 25-lecia PRL i wyborów.

W sobotę, w przeddzień ogólnopolskiego Dnia Młodego Wyborcy aktywiści Związku Młodzieży Socjalistycznej spotkają się z kandydatami na posłów do Sejmu PRL. (zbk)

„Złote czółenka" m. Łodzi dla studenckich par tanecznych

W Klubie „Kleks" przy PŁ odbył się Turniej Tańca Towarzyskiego w klasach: „B", „C" i „D" o „Złote Czółenko" m. Łodzi z udziałem par tanecznych Warszawy, Opola i Łodzi. Uczestniczyli w nim również mistrzowie i wicemistrzowie Polski na rok 1969.

„Złote Czółenka" zdobyły pary: w kl. „B" — Ruta i Edmund Krajewscy z SGPiS (Warszawa); w kl. „C" — Z. Białkowski i J. Wiszniewska z SKT „Stodoła" (Warszawa) i w kl. „D" — Adam Kalinowski i Jadwiga Czerniak z SKT „Kleks" (Łódź).

Imprezę tę postanowiono włączyć do ogólnopolskiego kalendarza imprez i powtarzać ją co roku z udziałem par zagranicznych. (x)

NIE WIESZ? ZAPYTAJ NTU 303-04 w g. 10-12, prócz sobót

OSTATNIE, ALE NIE KALENDARZOWE

JAN KOWALSKI: Jak oblicza się rentę, jeśli w ostatnim roku przed przejściem na nią ktoś pracował tylko 10 miesięcy?

RED.: Za podstawę wymiaru renty ZUS na wniosek zainteresowanego bierze pod uwagę albo zarobek z ostatnich 12 miesięcy pracy, albo z kolejnych dwu lat pracy w ostatnim 12-leciu. Jeśli bezpośrednio przed rentą ktoś pracował nie pełny rok, ale kilka miesięcy, ZUS sięga do okresu pracy w poprzednim roku.

PÓŁ URLOPU

WR.: W br. w maju upłynęło 10 lat mojej nieprzerwanej pracy w zakładzie. Mam tylko podstawowe wykształcenie i jestem robotnikiem. W jakim wymiarze należy mi się urlop wypoczynkowy? Zakład na wszelki wypadek daje mi tylko 15 dni, a reszty chce udzielić później.

RED.: Asekuracja zakładu jest doprawdy zbędna, gdyż pracownicy legitymujący się 10-letnim stażem pracy, tak jak i dawniej mają prawo do miesięcznego urlopu, który nowa ustawa określa na 26 dni roboczych.

Oszczędzaj w PKO

Urlopy w świetle nowej ustawy

na ten temat 22 bm., w czwartek w godzinach 13—14.30 przez NTU 303-04 z naszymi Czytelnikami rozmawiać będzie

mgr Kazimierz Legart

radca prawny Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego.

Proponujemy tematy:

- urlop, a staż pracy
- co zyskują robotnicy
- zasady udzielania urlopu
- rola ciągłości pracy.

„DŁ", Teatr Powszechny HDD i MHD APD i UK

440 upominków dla dzieci

Nasz cykl imprez w Teatrze Powszechnym z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka wzbudził duże zainteresowanie. Bilety na 7 i 8 czerwca wykupiły rady zakładowe Elektrociepłowni i ZPB im. Dubois dla dzieci swoich pracowników. **Są jeszcze możliwości nabycia biletów** na 23, 28 i 30 maja oraz na 3, 4, 5 i 11 czerwca — na bajkę **„Turniej z czarodziejem"** (dla młodszych dzieci), a 12 i 13 czerwca na **„Radziwiłł, Panie Kochanku"** (dla dzieci od lat 12).

Przypominamy, że na każdym przedstawieniu wśród najmłodszych widzów losowane będą na kupon (zamieszczamy go poniżej) **„DŁ" upominki — jest ich ogółem 440.**

Poza tym Handlowy Dom Dziecka (Piotrkowska 62) organizuje dla dzieci pokazy mody i kiermasze.

KUPON

UPOWAŻNIAJĄCY DO NABYCIA 2 BILETÓW I UDZIAŁU W LOSOWANIU UPOMINKÓW

Imię i nazwisko . . . . . .

. . . . . .

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07, 400-00 500-00
Informacja PKP	531-11
Informacja PKS	265-96
Pomoc drogowa PZM	533-09
Pogotowie energetyczne	334-31
Pogotowie oświetl. ulic	220-89
Ośrodek Inf. Usł. ŁZSP	398-10
Łódzki Ośrodek Inform. Turystycznej	359-15

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 17.30 „Romans gdański"

TEATR POWSZECHNY — godz. 19.15 „Kim jesteś inżynierze"

TEATR NOWY — nieczynny

MAŁA SALA — godz. 20 „Szkoła kobiet"

TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) — godz. 16 „Ania z Zielonego Wzgórza"

TEATR 7.15 — godz. 19.30 „Paryżanin"

OPERETKA — godz. 19 „Turniej w Rio de Maracasso"

TEATR PINOKIO — godz. 10 „Niespodzianka".

TEATR ARLEKIN — godz. 18 „Lekarz mimo woli"

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 (sala kameralna). Koncert solistów z cyklu: Koncerty kameralne SPAM: Danuta Kleczkowska — klawesyn, Bożena Matulewicz — fortepian, Zbigniew Frieman — altówka, Stanisław Michoński — bas, Bronisław Hajn — fortepian. W programie: J. S. Bach, B. Britten, M. Mussorgski, J. Ph. Rameau, R. Strauss.

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) czynne od 10—17.

MUZEUM SZTUKI — (Więckowskiego 36) — czynne w godz. 10—17.

MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — Wystawa „Gen Świerczewski — Walter" — czynna od godz. 9—15.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10—17.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne w godz. 11—17.

KINA

BAŁTYK — Dni Filmu Polskiego — 1969 „Pan Wołodyjowski" od lat 14 godz 10, 13, 16, 19

POLONIA — „Gra" od lat 18 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA — „Nauczyciel z przedmieścia" od lat 14 (ang.) g. 10 12.15. 14.30. 17. 19.30

WŁÓKNIARZ — „Porwany za młodu" od lat 14 (NRD) godz. 10 12.30. 15. 17.30. 20

WOLNOŚĆ — Dni Filmu Polskiego — 1969 „Pan Wołodyjowski" od lat 14 godz. 10, 13, 16, 19

ZACHĘTA — „Fantomas contra Scotland Yard" od lat 14 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

TATRY — LETNIE — „Sekrety wiernych żon" od lat 18 (wł.) godz. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

KINA STUDYJNE

STYLOWY — „Przegląd filmów nagrodzonych „Złotą Kaczką" „Nóż w wodzie" od lat 16 (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15

STUDIO — „Lampart" od lat 14 (wł.) godz. 16.15, 19.30

* * *

ADRIA — Przegląd pn. „Przeciwko imperializmowi i wojnie" „Pierwszy dzień wolności" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18. Pożegnanie z tytułem: „Świat Henry Orienta" od lat 14 (USA) godz. 20

CZAJKA — „Człowiek z M-3" (pol.) od lat 14 godz. 17, 19.15

ENERGETYK — nieczynne

GDYNIA — „Angelika wśród piratów" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

HALKA — nieczynne

1 MAJA — „Czarny mustang" od lat 11 (USA) godz. 15.30, 17.45, „Hajducy" od lat 16 (rum.) godz. 20

ŁĄCZNOŚĆ — „I dalej będę śpiewać" (ang.) od lat 12 g. 18

ŁDK — „Ruchome piaski" (pol.) od lat 18 g. 15.15, 17.30, 19.45

MŁODA GWARDIA — „Kronika nurkującego bombowca" od lat 11 (radz.) godz. 10, 12, 14. „Znak panny" od lat 16 (rum.) godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Elza z afrykańskiego buszu" od lat 7 (ang.) g. 16, 18, „Bunt" od lat 16 (jap.) godz. 20

OKA — „Jeńcy króla mórz" (radz.) od lat 7 godz. 15.30, „Agent o dwóch twarzach" (franc.) od lat 14 godz. 17.30, 20

POLESIE — „Kobieta i mężczyzna" (franc.) od lat 16 g. 17, 19

POPULARNE — „Byłam głupią dziewczyną" (węg.) od lat 14 godz. 17. „Wzgórze" (ang.) od lat 18 godz. 19

PRZEDWIOŚNIE — „Zakochana wiedźma" (wł.) od lat 18 godz. 15.30, 17.45, 20

PIONIER — „Zamrożone błyskawice" od lat 16 (NRD) g. 16, 19

POKÓJ — „Anna Karenina" od lat 16 (radz.) godz. 16, 19

REKORD — „Bohaterowie Telemarku" od lat 14 (ang.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ROMA — „Operacja św. January" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ — „Dziewczyna" od lat 18 (węg.) godz. 17, 19

STOKI — „Dożyjemy do poniedziałku" (radz.) od lat 14 godz. 16, 18, 20

ŚWIT — „Mój przyjaciel delfin" od lat 7 (USA) g. 15.30, „Major Dundee" od lat 16 (USA) godz. 17.30, 20

TATRY — Bajki: „Pies i kot", „Zaproszenie na obiad", „Mały artysta" „Sobowtór" „Jak zerwać jabłko". „Peti pod biegunem" godz. 16, 17. Dni Filmu Polskiego — 1969. Od „Za kazanych piosenek" do „Pana Wołodyjowskiego", „Historia jednego myśliwca" od lat 7 godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Piotrkowska 67, Ossowskiego 4, Karolewska 48, Gagarina 6, Limanowskiego 1, Piotrkowska 307.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika AM Poł.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej. ul. Curie Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna.

II Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K" przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie i Śródmieście z Rej. Poradni „K", ul. Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Widzew.

Szpital im. H. Wolf (Łagiewnicka 34/36) — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty i Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności tel. 03.

Nocna pomoc pielęgniarska Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—5.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66 — w godz. 19—5.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, weneryczne, skórne 16.30—19, Próchnika 8

Dr ZIOMKOWSKI — weneryczne, skórne, szesnasta — dziewiętnasta, Piotrkowska 59, prócz sobót 69608 g

2 ha ziemi, zabudowania, blisko tramwaju — sprzedam. Mieszkanie na zamianę w Łodzi. Wiadomość Janiszewska, dojazd tramwajem 44, przystanek Romanów

DOM murowany jednorodzinny (mieszkania wolne) — sprzedam Lumumby 48 w godz. 10—17

INOWŁÓDZ letnisko do wynajęcia i dom jednorodzinny do sprzedania. Oferty „69965" Prasa, Piotrkowska 96

GOSPODARSTWO rolne 5 ha, budynki, las — sprzedam. Michał Kotwica, Łódź, ul. Żabieniec 60 69979 g

DOM z placem sprzedam. Łódź, Księżycowa 9

KOLUMNA — działkę leśną kupię. Mandat, Łódź Karolewska 37, po 16

DOMEK jednorodzinny, murowany, ogród 1.900 m kw. (dzielnica ul. Strykowskiej) pilnie sprzedam. Oferty „69998" Prasa, Piotrkowska 96

PIANINO, maszynę „Textima" wieloczynnościową komplet sypialnię sprzedam. Zamenhofa 6 m. 48

KUCHNIĘ gazową sprzedam. Kilińskiego 73—35

PIANINO niemieckie „Erenst-Kaps", meble stołowe sprzedam. Jaracza 10—26, tel. 201-18

STODOŁĘ 22 x 9 nową tanio sprzedam. Łódź, Brzeskwiniowa 52

MASZYNĘ i frezy do produkcji obcasów sprzedam. Wiadomość Zakład Regeneracji Strzykawek, Łódź, Dąbrowskiego 53 69944 g

ZGRZEWARKĘ G 1000 i wtryskarkę poziomą 40 gram. kupię. — Oferty „69939" Prasa, Piotrkowska 96

ROLWAGĘ 1-konną sprzedam. Łódź, K. Napierskiego 47 (Retkinia)

TELEWIZOR niemiecki „Rekord" sprzedam. Przemysłowa 23 m. 8, II p.

KIOSK 8 m kw., oszklony sprzedam. — Oferty „69915" Prasa, Piotrkowska 96

ZAKŁAD ślusarsko-mechaniczny w śródmieściu odstąpię. Oferty „70020" Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENĘ" stan dobry — sprzedam. Narutowicza 97a m. 32 69971 g

„JUNAKA" z przyczepą sprzedam. Tuwima 100, tel. 381-01 69956 g

„ZASTAVĘ" sprzedam. Rzgowska 18 69931 g

„SKODĘ MB 1000" sprzedam. Tel. 574-21, od godziny 17 70566 g

„WARSZAWĘ" sprzedam Narutowicza 89

„WARSZAWĘ 223" fabryczni nową kupię. Oferty „69936" Prasa, Piotrkowska 96

„MOSKWICZA 407" zamienię na „Zastavę". Telefon 250-75, wewn. 83 (8—15) 69981 g

GARAŻ odstąpię, Abramowskiego 1 m. 8, tel. 611-84 69969 g

SAMOTNY poszukuje subloktorskiego pokoju. Telefon 539-23

2 POKOJE, kuchnia, rozkładowe, bloki, I p., garaż, zamienię na 3 pokoje w okolicy Pl. Dąbrowskiego. Niciarniana 12 m. 36, bl. 33, tel. 325-24

TORUŃ — 2 pokoje, kuchnia — bloki, zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość, Łódź, ul. Gdańska 170 Kwatek

WROCŁAW — pokój z kuchnią — komfort, zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „69976" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty „70010" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo, po studiach, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju najchętniej w okolicy Radiostacji. Oferty „70003" Prasa, Piotrkowska 96.

EMERYTOWANA nauczycielka zajmie się dzieckiem (kulturalnej rodziny) w wieku przedszkolnym. Chętnie wyjedzie. Łódź, Kilińskiego 84 m. 4

POMOC domowa pilnie potrzebna. Tel. 573-92, Gandhiego 17 m. 14 (Żubardź) po godz. 15

POMOC do 6-miesięcznego dziecka potrzebna. Wróblewskiego 71 m. 15 (Osiedle Młodych) od godziny 16 69960 g

POMOC do dziecka potrzebna. Łódź, Fiołkowa 14. Tel. 533-35

BRAMY, ogrodzenia, konstrukcje żelazne wykonuje Żwawczyk i S-ka. Rzgowska 18 69929 g

ŻALUZJE drewniane (wąska klepka) wykonuje solidnie i terminowo stolarnia, Łódź, Przybyszewskiego 162, tel. 417-27, Merecz 69927 g

LETNISKA do wynajęcia w pięknej klimatycznej miejscowości k. Łodzi. Informacje Łódź-Żubardź Gandhiego 27 m. 7 po godz. 17. Tel. 571-76

TECHNICZNA Obsługa Samochodów w Łodzi, ul. Wigury 7, wykonuje wyważanie kół samochodów osobowych wszystkich marek. Zakład czynny od godz. 6 do godz. 22. Cena za pierwsze koło wynosi złotych: 59, 62, 67, pozostałe koła: 47, 49, 52 zł, w zależności od marki samochodu 3895 k

CIEMNIĘ fotograficzną z wyposażeniem posiadam, oczekuję propozycji. Oferty „69683" Prasa, Piotrkowska 96

TELEWIZORY, adaptery, radia tranzystorowe naprawia zakład usługowy Kulejowski, Łódź, Główna 33 69637 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Tel. 556-52. Uznański 69224 g

SZKOŁA Cyrulskiego — Łódź. Kilińskiego 46, tel. 335-42 przyśpieszone komplety tańców młodzieżowych. Zapisy codziennie 69256 g

AUTOMOBILKLUB prowadzi kursy samochodowe wszystkich kategorii oraz sobotnio-niedzielne. Zapisy ul. Tuwima 15, godz. 8—20, tel. 212-39, 246-62, ul. Przybyszewskiego 73, godz. 16—20, tel. 497-07, Piotrkowska 15, godz. 13—20, tel. 232-16. Otwarcie kursów w każdą sobotę.

Czy operacyjne leczenie zawałów?...

(Dokończenie ze str. 1)

Prof. Charles Dubost, dyr. Instytutu Chirurgii Serca w Paryżu jest tego samego zdania co prof. Wiszniewski. Jego praktyka kliniczna potwierdza słuszność przekonania. Przygotował on do transplantacji 36 pacjentów. Niestety, tylko trzech z nich można było poddać zabiegom ze względu na trudności z uzyskaniem dawców o zgodności tkankowej. Z tych trzech jednym jest dominikanin ojciec Boulogne, który w dniu rozpoczęcia zjazdu w Moskwie obchodził pierwszą rocznicę wykonania zabiegu. Drugim jest robotnik z zakładów samochodowych Renault, Hiszpan z pochodzenia, który wrócił już do pracy. Trzeci zmarł po zabiegu na skutek niedoboru wagowego. Pozostali zmarli na skutek nieodwracalnych zmian w sercu, nie doczekawszy się zabiegu operacyjnego.

— Czy w związku z postępem w badaniach nad skutecznymi sposobami pokonywania bariery immunologicznej i użyskiwania preparatów zabezpieczających przed odrzuceniem przeszczepu, nie będą malały wymagania w stosunku do bezwzględnej zgodności tkankowej biorcy i dawcy?

— Oczywiście, ten postęp toruje drogę dalszym transplantacjom, a polski sukces — uzyskanie surowicy antylimfocytarnej — jest ogromnej miary, biorąc pod uwagę fakt, że wytwarzają ją nieliczne ośrodki medycyny w świecie. Niemniej jednak dobór dawcy pozostanie istotny. Paryski ośrodek prof. Dubosta znajduje się w korzystnych warunkach współpracy z prof. Hamburgierem, który ma ogromne doświadczenie w doborze dawców przy transplantacji nerek.

— Skoro mówimy o dawcach — jakie kryteria prawnej natury przyjęte zostały przez międzynarodowe forum specjalistów w ocenie człowieka zmarłego, który może być dawcą serca?

— Poglądy nie są jeszcze zdecydowanie jednolite, ale we Francji ustalono wyraźnie prawny status transplantacji. Opiera się on na założeniu stwierdzenia śmierci mózgowej, którą potwierdza trzech lekarzy, nie mających żadnego związku z zespołem operacyjnym. Poza tym nie wchodzą w grę żadne okoliczności, które mogłyby uniemożliwić pobranie serca od zmarłego dla wykorzystania szansy ratowania życia śmiertelnie choremu. Ta ocena wydaje się dominować w praktyce światowej.

— Czy na moskiewskiej naradzie omawiano także najnowszy sukces — chirurgiczne leczenie zawałów serca?

— Owszem, kardiochirurgia bowiem coraz śmielej i skuteczniej usuwa wady wrodzone i nabyte serca, a ostatnio — choć to może brzmieć paradoksalnie — zaczyna pełnić funkcję profilaktyczną. Prof. W. Kolesow — kardiolog z Instytutu Medycznego w Leningradzie — specjalista w zakresie choroby wieńcowej — po raz pierwszy w świecie przeprowadził bezpośrednie leczenie operacyjne zawału serca i tę metodę wprowadził do codziennej praktyki klinicznej.

— Kiedy można ten zabieg stosować i na czym polega jego technika?

— W przypadku choroby wieńcowej czyli zaburzeniach w dopływie krwi do mięśnia sercowego, głównie wskutek miażdżycy tętnic wieńcowych serca. Choroba występuje najczęściej w postaci dusznicy bolesnej (angina pectoris), to jest gwałtownych napadów bólów serca. Całkowite przerwanie dopływu krwi do jakiejś części mięśnia sercowego wywołuje zawał. Zabieg operacyjny polega na usunięciu odcinka chorej tętnicy i zespoleniu pozostałej części z tętnicą obwodową. Zabieg stał się możliwy dzięki zastosowaniu szwu automatycznego — aparatu, który zespala szczelnie brzegi obu tętnic.

— Czy pan profesor nie myśli o zastosowaniu tej metody w praktyce łódzkiej kliniki?

— Owszem. Posiadamy taki aparat i mamy zamiar zastosować zabiegi operacyjne w leczeniu takich stanów serca, które grożą zawałami.

— Życzymy, żeby stało się to jak najszybciej, bo przedwczesne zgony z powodu choroby wieńcowej przyjmują charakter choroby społecznej.

Rozmawiała: Z. TARNOWSKA

Laureaci Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

W Łódzkim Domu Technika odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia nagród tegorocznym laureatom Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, organizowanego już po raz drugi przez NOT i ZMS. W uroczystości tej udział wzięli: sekretarz KW PZPR — **Fr. Kociemski** i przewodniczący ZŁ i ZW ZMS — **J. Matyjaszczyk** i **S. Pawlik.**

Dzięki realizacji zgłoszonych na turniej 1.071 projektów racjonalizatorskich, w zakładach uzyskano oszczędności przekraczające 19 mln zł. Ogółem do turnieju stanęło blisko tysiąc osób, a więc niemal jeszcze raz tyle, co w roku poprzednim. Jury konkursu postanowiło przyznać następujące nagrody. Na terenie Łodzi w konkursie A — dla debiutantów, I nagrody nie przyznano. II nagrodę otrzymał **M. Bartoszewski** z Centr. Biura Techn., Trzy III nagrody — **St. Galanciak** z Ł. Zakł. Sprz. Pożarowego, **Z. Peryt** z ŁZF „Polfa" i **J. Chęciński** z ZPP „Feniks".

W konkursie B — nagrody I nie przyznano. II nagrody otrzymali **Cz. Lewy** i **Z. Karasiński** z MPK, trzy III nagrody: **L. Łacina** i **T. Zdziarski** z ŁZ Sprz. Poż., **A. Błoch** z ZWSz „Anilana" oraz **J. Pluta** i **S. Olczyk** z F-ki Części do Maszyn Włókienniczych.

Z terenu województwa, w konkursie A I nagrodę otrzymał **T. Walczak** — WZMot Głowno. II nagrodę — **Wł. Podrażka,** „Miflex" w Kutnie, III nagrodę — **S. Bujak** ZPDz „Sira".

W konkursie B — I nagroda **A. Kaźmierczak** z kutnowskiej „Polfy". II nagroda — **A. Krzemiński** z ZPB „Boruta" w Zgierzu, III nagroda — **W. Górak** z ZP „Komuna Paryska" w Radomsku.

Z okazji zakończenia turnieju, w Domu Technika otwarto wczoraj także wystawę nagrodzonych projektów, obrazującą zainteresowanie problematyką produkcji młodych pracowników — techników i inżynierów w zakładach pracy Łodzi i województwa. (er)

POGODA

Dziś zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna ok. 14 st., minimalna ok. 3 st. a przy gruncie ok. zera. Wiatry umiarkowane chwilami dość silne, zachodnie. Jutro nadal chłodno. Dziś zachód słońca o godz. 19.37, jutro wschód o 3.39. (Dziś imieniny obchodzą Donat i Wiktor).

RADIO I TV

ŚRODA — 21 MAJA 1969 R.

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.10 „Dzień dobry, tu Red. Społ." 8.15 Piosenki 25-lecia. 8.19 Melodie na dzień dobry. 9.00 Ruszamy w Polskę — koncert. 9.30 Suity pastoralne. 10.00 Wiad. 10.05 Na ekranach świata. 10.25 Muzyka klasyczna. 11.25 „Przeboje bez słów". 11.45 Publicystyka międzynarodowa. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Mała gitariada. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14.00 Rep.: „25-lecie na taśmie radiowej". 14.20 Muzyka do dramatu Szekspira „Sen nocy letniej". 15.00 Wiad. 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców". 16.00 Dziennik. 16.10 „Popołudnie z młodością". 16.30 Transmisja z zakończenia XI etapu Wyścigu Pokoju w Cottbus. 17.20 „Popołudnie z młodością". 18.50 muzyka i aktualności. 19.15 „Reklamowy koncert życzeń". 19.30 Koncert chopinowski. 20.00 Dziennik. 20.25 Włoskie przeboje. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.20 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 „A to Polska właśnie" — aud. poet. 22.00 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR. 22.30 Odpowiedzi z różnych szuflad — Wł. Kopaliński. 22.45 Swingująca szóstka z Paryża. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Do tańca zapraszają ork. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 „Zielone sygnały". 9.50 Z różnych stron Kraju Rad. 10.10 Kwadrans z zesp. klarnecistów. 10.25 „Jarmark cudów". 11.25 Z operowej muzyki XX wieku. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Utwory fortep. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Łódzki notatnik studencki" 13.00 (Ł) „Kalendarium kultury muzycznej". 13.30 (Ł) Felieton. 13.40 „Jak mieszkał kremlowski marzyciel". 14.00 Wiad. 14.05 Melodie znad mazurskich jezior. 14.25 Wirtuozi muzyki rozrywkowej. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Koncert solistów. 15.30 Pieśni i tańce świata. 15.50 „Mikrominiatury". 16.00 Dziennik 16.10 Z piosenek 25-lecia. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Aud. dla dzieci. 17.15 (Ł) Piosenki radiowej listy przebojów. 17.35 (Ł) Muzyka ludowa. 17.55 (Ł) „Szewc z cenzusem" — rep. 18.20 „Pejzaże polskie". 19.00 „Echa dnia". 19.17 Muzyka rozrywkowa. 19.30 „Pacjent z parasolem" — słuch. 20.30 Fel. muzyczny. 21.00 Nowe płyty w PR. 21.25 Chwila poezji. 21.30 Studio piosenki. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Lekcja jęz. francuskiego. 22.45 R. Schumann — Kwartet fortep. 23.15 Uniwersytet Radiowy. 23.25 Muzyka przed północą. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

16.30 Sztafeta zespołu — koncert. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Nasz człowiek w Hawanie" — odc. 17.40 Między „Bobino" a „Olimpią". 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Herbatka przy samowarze. 18.25 „Przebój za przebojem". 19.00 Odc. „Pustelni parmeńskiej" — Stendhala. 19.25 „The Shadows" contra „The Ventures". 19.50 Kolorowy świat sportu. 20.00 Reminiscencje muzyczne. 20.45 „Niebo pełne gwiazd" — słuch. 21.05 Jazz z estrady. 21.30 „Co się za tym kryje". 21.50 G. Verdi „Traviata". 22.00 Fakty dnia. 22.08 „Gwiazda siedmiu wieczorów — Zesp. „The Beatles". 22.15 Plenipotent ordynata Aby — gawęda. 22.25 Z naszej taśmoteki. 23.00 Sielanki Teokryta. 23.05 „Muzyka nocą".

TELEWIZJA

8.20 „Dwa żebra Adama" — film fab. prod. pol. (Katowice). 9.55 Dla szkół: (kl. VII) Historia „O ziemię, język i kulturę polską" (W). 10.55 Dla szkół (kl. VII) Fizyka „Ruch drgający" (W). 11.55 Dla szkół (kl. VIII) Wychowanie obywatelskie „Współpraca międzynarodowa" (W). 15.00 Matematyka w szkole. „Synteza materiału nauczania — grupy przekształceń" (Kraków). 16.00 XXII Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia XI etapu Guben — Cottbus (z Cottbus). 17.05 Dziennik. 17.15 Dla młodych widzów. „Latający Holender w Londynie" (z Gdańska). 17.55 Wiadomości dnia (Ł). 18.10 „Kontakty" (W). 18.40 „Giełda piosenki" (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Alarm nad kanałem" — rep. z Egiptu (W). 20.30 „Pieśń ujdzie cało" — z cyklu: „Słuchamy i patrzymy". Koncert w wykonaniu WOSPR i TV pod dyrekcją Bohdana Wodiczko (z Katowic). 21.30 „Światowid" (W). 22.05 PKF (W). 22.15 „Duch z Canterville" — polski film TV z cyklu „Opowieści niezwykłe" (W). 22.45 Dziennik (W). 23.05 Kronika Wyścigu Pokoju (W). 23.35 Politechnika TV. Matematyka (kurs przygotowawczy) — powt. (z Wrocławia). 0.10 Politechnika TV Matematyka (kurs przygotowawczy) — powt. (z Wrocławia).

Kol. dr **WALENTYNIE BACHRYŃ** wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci

MĘŻA

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA MIEJSCOWA oraz WSPÓŁPRACOWNICY ze SZPITALA im. M. PIROGOWA

Kol. dr **HALINIE KACZOROWSKIEJ-HANKE** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

ZARZĄD i KOLEDZY z ODDZ. ŁÓDZKIEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA DERMATOLOGICZNEGO

Dnia 18 maja 1969 roku zmarła nasza najukochańsza Matka, Żona i Córka

S. † P.

Henryka Hofman

Msza żałobna odbędzie się w Łodzi w kościele katedralnym dnia 21. V. 1969 r. o godzinie 15, po czym nastąpi eksportacja zwłok do Warszawy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22. V. 1969 r. z kaplicy Cmentarza Bródnowskiego, o czym zawiadamiają

MĄŻ, MATKA, SYN i SYNOWA

Dnia 18 maja 1969 r. zmarła opatrzona św. sakramentami

S. † P.

Marianna Zientarska

z domu CHOJNACKA

Pogrzeb odbędzie się 21 maja br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, DZIECI i RODZINA

W dniu 22 maja 1969 r. o godzinie 7.30 w kościele św. Teresy przy ul. Nowotki, odbędzie się msza św. za duszę

S. † P.

Piotra Sliz

o czym zawiadamia

RODZINA

Dnia 18 maja 1969 r. zmarła, przeżywszy lat 81, nasza najlepsza i najukochańsza Matka, Babunia i Teściowa

S. † P.

Kazimiera Borecka

z URBAŃSKICH

Pogrzeb odbędzie się 21 maja br. o godz. 16 z kościoła św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Dnia 19 maja 1969 r. zmarła, opatrzona św. sakramentami

S. † P.

Janina Kaczorowska

z domu KEJNA

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala im. dr W. Biegańskiego do grobu rodzinnego na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbędzie się 22 maja br. o godz. 10. Zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUK i RODZINA

S. † P.

Maria Kłąb

z WŁODZIMIERSKICH

b. więźniarka Ravensbrück, zmarła w wieku lat 72.

Pogrzeb odbył się w Warszawie na Powązkach, w dniu 20 maja 1969 r., o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku:

MĄŻ, CÓRKA, WNUCZĘTA i RODZINA

Dnia 17 maja 1969 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 72

S. † P.

Józef Maliński

Pogrzeb i msza św. odbędą się dnia 22 maja br., o godz. 17 w kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokiej żałobie

ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ i POZOSTAŁA RODZINA

Erle Stanley Gardner

„KREW i DIAMENTY"

tłum. Ryszard Dzierżko

Wybuchnęła śmiechem, który zdradził jej podniecenie.

— No cóż, właściwie nie powiadziałam tego.

— Lecz pani wyczuwa, że można by go zachęcić?

— Czy pan chce, żebym spróbowała?

— A mogłaby pani?

— Cokolwiek pan powie, zrobię to, mr. Mason.

Adwokat wręczył jej złożony banknot dwudziestodolarowy.

— Niech pani spróbuje dociec, gdzie znajdował się gospodarz domu, gdy Jefferson z Irvingiem powrócili z lunchu.

— Dziękuję, mr. Mason. Czuję się winna biorąc pieniądze, ponieważ teraz, gdy pan wspomniał o gospodarzu domu, mam gotową odpowiedź.

— Jaką?

— Oni przybyli w chwili, gdy gospodarz z młodą dziewczyną stali i obserwowali windy. Jeden z mężczyzn zaczął zbliżać się do gospodarza, jak gdyby chciał zadać mu pytanie, lecz spostrzegłszy, że gospodarz był zajęty bacznym obserwowaniem windy, zmienił kierunek.

Nie myślałam o tym wtedy wcale, lecz przypomniałam sobie teraz, że to byli dwaj mężczyźni, którzy później zwrócili na siebie moją uwagę. Mam nadzieję, że to jest informacja, której pan potrzebował.

— Tak. Dziękuję.

— I ja dziękuję, mr. Mason. Będę rada, jeżeli kiedykolwiek jeszcze pomogę w czymś panu i przyrzekam, że to nie będzie pana za każdym razem kosztowało dwudziestu dolarów.

— Dziękuję. Lecz nigdy niczego nie chcę za darmo.

— Nie powinien pan tak mówić — powiedziała, obdarzając go czarującym uśmiechem.

Po chwili Mason wszedł ponownie do windy.

Della oczekiwała go, z trudem tłumiąc podniecenie i gdy tylko otworzył drzwi gabinetu, natychmiast skoczyła ku niemu.

— Boże wielki! — krzyknęła. — Jesteśmy w to zamieszani aż po czubek głowy.

— Mów dalej — poprosił Mason. — W co jesteśmy zamieszani?

Della wyjęła małe, kwadratowe pudełko blaszane.

— Co tam masz? — spytał Mason.

— Duży kęs wyschniętej gumy do żucia.

— Gdzie to znalazłaś?

— Była przylepiona do spodu stolika, przy którym pracowała Mae Wallis.

Della otworzyła pudełko i pokazała Masonowi gumę do żucia.

— Wzięłam starą żyletkę i odcięłam gumę. Może pan dostrzec ślady palców, gdy przyciskała ją do stolika.

Mason spojrzał na Dellę nieco żartobliwym wzrokiem.

— A więc stajesz się doskonałym detektywem, Della. W ten sposób rzeczywiście posiadamy parę odcisków palców.

— A właśnie!

— No cóż, chyba nie pójdziemy z tymi odciskami do policji.

— Nie, sądzę, że nie.

— Ale tylko w tym przypadku, ponieważ nie jesteśmy specjalnie zainteresowani we współpracy z policją.

— Chwileczkę — odezwała się. — Pan jeszcze nic nie stwierdził. Szefie, czy nie zauważył pan, jaki to duży kęs gumy? Dziewczyna chybaby nie mogła naraz pomieścić tego wszystkiego w ustach.

— Czy sądzisz, że guma była przyklejona odcinkami? — spytał Mason.

— Sądzę, że takie przyklejanie miało jakiś cel — podkreśliła Della.

— Jaki cel?

Della odwróciła pudełko nad biurkiem Masona w taki sposób, że guma wypadła na bibularz.

— To jest strona, która przylegała do stolika — objaśniła.

Mason spostrzegł błyski, które zamigotały w gumie do żucia.

— Wielki Boże, Della! — wykrzyknął. — Ile ich jest?

— Nie wiem. Nie chciałam dotykać. Są w identycznym porządku jak przy stoliku. Może pan dostrzec części dwóch naprawdę okazałych diamentów.

Mason pilnie przypatrywał się gumie do żucia.

— A zatem — rzekł w zamyśleniu — wpadł nam w ręce dowód. Będziemy musieli dobrze tego pilnować.

Skinęła głową.

— O ile się nie mylę, guma jest chyba dość twarda, ażeby się dobrze trzymać. Czy nie tak? — zapytał Mason.

— Wewnątrz jest nieco miękka, ale teraz na powietrzu szybko twardnieje.

Mason wziął małe, blaszane pudełko, włożył gumę z powrotem i zaczął się jej uważnie przyglądać, przechylając pudełko do tyłu i do przodu.

— Dwa odciski palców są doskonale widoczne, Della — zauważył. Trzeci nie jest taki dobry. Przypomina bardziej boczną stronę palca. Lecz te dwa odciski są świetne!

Della Street skinęła głową.

— To jest prawdopodobnie kciuk i palec wskazujący — stwierdził Mason. — Po której stronie stolika znajdowała się guma?

(10) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 343-80 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź. Kopernika 53. centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruch", Łódź. Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. B-5